



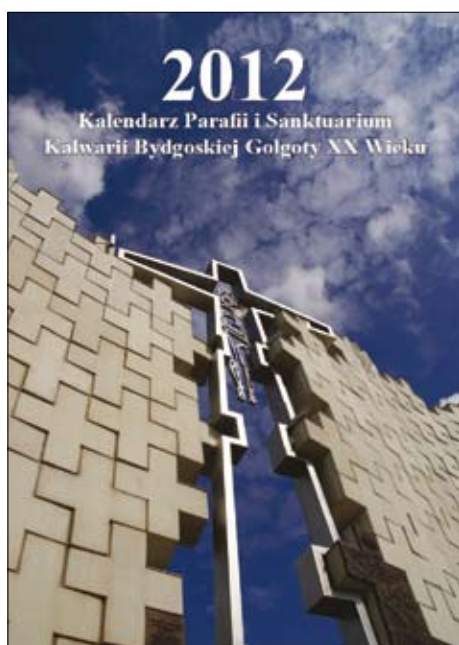
# Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii  
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 12(196) Bydgoszcz-Fordon grudzień 2011 Rok XIX ISSN 1505-7151



Kościół naszym domem



## Można nie czytać ...

W tym roku, jak mi wiadomo, dzięki pomocy i wsparciu Dobrego Człowieka, nasz miesięcznik ukazuje się w całości kolorowej szacie - dziękuję, bo jest ładnie.

W wydaniu jest rozmowa z członkami Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich. Jak powszechnie wiadomo, kolejarska bracia próbuje od lat odnaleźć swoje miejsce w wolnej Polsce. O tym i o innych sprawach można poczytać w rozmowie.

Są pierwsze refleksje nad hasłem nowego roku kościelnego „Kościół naszym domem”. Píše o tym obok ks. Proboszcz.

Jest w wydaniu sporo relacji z wydarzeń parafialnych i z udziałem parafian.

W części „Informujemy, zawiadamiamy” są zapowiedzi wielu wydarzeń w nadchodzących tygodniach. Myślę, że należy do nich spotkanie z „Żywym Żłóbkiem” wystawianym już od 1993 roku. Innym, znacznie młodszym, zwyczajem jest opłatek dla grup i wspólnot działających w parafii. Już pierwsze spotkanie pokazało, że oprócz znakomitej oszczędności czasu naszych duszpasterzy jest to okazja, aby po raz kolejny zobaczyć siłę tych, dla których parafia jest domem i wspomogieniem.

Ukazał się też kalendarz parafialny na Nowy Rok 2012, a w nim, oprócz kalendarium i informatorium, także o tradycjach parafialnych. Warto go mieć.

Mamy też plan „Kolędy”. Myślę, że jest to dobry moment, aby przyjąć kolędujących kapłanów tak, by poculi, że parafia jest naszym domem, czego Wszystkim życzę.

Fred

### W NUMERZE M.IN.:

Młodzież JP II ... (s. 9)  
Plan kolędy parafialnej (s. 15)

### W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Krzyże płaskorzeźby,  
Jak segregować odpady?

str. 1 - Dekoracje bożonarodzeniowe w kościele parafialnym,  
fot. Mieczysław Pawłowski



# Proboszczowskie zamyslenia



Program duszpasterski to nieoceniona pomoc dla wszystkich, którzy są zaangażowani w dzieło ewangelizacji.

Hasło „Kościół naszym domem” na rok 2011/2012 jest częścią trzyletniego programu „Kościół domem i szkołą komunii”. Hasła na kolejne trzy lata programu brzmią: „W komunii z Bogiem” (2010/11), „Kościół naszym domem”, (2011/12) i „Być solą ziemi” (2012/13).

Celami ogólnymi tego trzyletniego programu są: odkrywanie i pogłębianie duchowości komunii, odnowa i wzmocnienie struktur komunijnych Kościoła oraz krzewienie duchowości komunii. Program duszpasterski ma na celu obronę atakowanej przez różne środowiska i zagrożonej w swoim istnieniu rodziny. Jednym z zadań trzyletniego programu jest także zaproszenie różnych środowisk (nie tylko kościelnych) do rozmowy i działania na rzecz troski o prawdziwe oblicze niedzieli.

Mottem drugiej części, trzyletniego Programu duszpasterskiego, „Kościół naszym domem” są słowa:

*„Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy jesteście uprawną ziemią Bożą, budowlą Boga. Dzięki udzielonej mi przez Boga łasce położyłem fundament jako zręczny architekt, ale buduje ktoś inny. Niech każdy jednak patrzy na to, jak budu-*

*je. Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu, oprócz tego, który już został położony, a jest nim Jezus Chrystus” (1Kor 3, 9-11).*

Doskonale oddają one istotę celów realizacji Programu, którymi są: pomoc w zrozumieniu tajemnicy Kościoła; ukazanie komunii jako dzieła Ducha Świętego; umocnienie ducha ekumenizmu; pomoc w odkrywaniu własnego miejsca w Kościele; pogłębianie ducha zaangażowania i współodpowiedzialności za Kościół; odnawianie i budowanie struktur komunijnych.

W programie duszpasterskim „Kościół naszym domem” została zaakcentowana potrzeba pogłębiania ducha współpracy między duchowieństwem, osobami życia konsekrowanego i wiernymi świeckimi, a także zwiększenie obecności i zaangażowania świeckich w duszpasterstwo parafialne. Istotnym celem programu jest formacja animatorów świeckich.

W naszym Sanktuarium działa około 30 wspólnot apostołskich. Każda z nich wykorzystując swój charyzmat apostołski daje niebywałą szansę na wzmocnienie aktywności społecznej i religijnej osób które w nich działają. Oby rozpoczęły nowy Rok Kościelny nie był dla nikogo z nas czasem straconych łask.

ks. proboszcz Jan

## BOŻE NARODZENIE

Pan Jezus, przychodząc na ziemię, wyrzekł się wielu rzeczy. Zrezygnował z ziemskiego splendoru, z wygodnego mieszkania, wyzbył się chwały majestatu, jaka przysługiwała tylko Bogu. Ale nie wyzbył się ziemskiej, ludzkiej miłości. Nie wyrzekł się miłości Matki Najświętszej, miłości opiekunczej św. Józefa.

Święci Rodzice swoje nowo narodzone dziecko, dają tylko w ręce tych, którym najbardziej ufają. W betlejemskiej szopce sam Bóg, z miłości do nas, oddał w nasze ręce swojego Syna Jezusa. Niech On będzie naszym największym skarbem, niech otwiera nasze serca na miłość, daje radość, pokój i nadzieję - Wszystkim życzę błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!



**Czytelnikom i Redakcji miesięcznika „Na Oścież” życzę z całego serca, by w Kościele, który jest naszym domem, nigdy nie zabrakło ludzkiej miłości, która przez przyjście Syna Bożego stała się Bożą miłością. Nieśmy tę Bożą miłość do naszych kościołów, domów, miejsc pracy i wypoczynku.**

**Dzielę się z Wami – Drodzy Czytelnicy i Redaktorzy – tą Bożą miłością, i z serca wypraszam w kapłańskiej modlitwie, aby każdy z nas ochoczo przyjął Orędzie Narodzonego Syna Bożego.**

ks. proboszcz Jan

## NASZ DOM

Już niebawem Boże Narodzenie. Obchodzić je będziemy w roku, którego hasłem są słowa: „Kościół naszym domem”. Niech to hasło będzie programem naszego działania. Życzymy Wam Drodzy Czytelnicy, Parafianie i Sympatycy, abyście w dni Bożego Narodzenia nie zapomnieli o wspólnotcie, która jest domem, Kościołem, Ojczyzną, wspólnotą ludzką. Niech Boże błogosławieństwo umacnia nasze nadzieje w Nowym Roku - 2012.

Redakcja „Na Oścież”



# PO KOLEI

- z Andrzejem Młyńskim - prezesem Bydgoskiego Koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich  
i Bogusławem Nowackim, członkiem KSKP, byłym pracownikiem PKP Cargo i członkiem Kościoła Domowego – rozmawia Mieczysław Pawłowski

**Mieczysław Pawłowski: Jakie przywileje i obowiązki wynikają z przynależności do Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich?**



**Andrzej Młyński [AM]:** Przywilejów nie ma, jest przede wszystkim służba. Może przywilejem jest to, że jest się członkiem takiego Stowarzyszenia i chrześcijaninem we wspólnocie? Ale jak mówi prezes Zarządu Głównego p. Teresa Adamska – w Stowarzyszeniu wszyscy są prezesami i to jest właśnie przywilej, służba bliźniemu.

**Gdzie mają siedzibę władze Stowarzyszenia?**

Zarząd Krajowy ma siedzibę w Lublinie, bydgoskie Koło – przy parafii NSPJ.

**Jak przeczytałem, Koło jest podstawowym ogniwem Stowarzyszenia. Ile jest kół w Polsce?**

Kół jest około czterdzieści. Kola te znajdują się w różnych ośrodkach kolejowych, począwszy od Suwałk po Szczecin, Przemyśl, Lublin, Rzeszów, Kraków, Wrocław, Legnica i w innych miejscowościach w Polsce.

**Są kola prężniejsze i... myślę, że bydgoskie Koło do nich należy?**

Zależy co rozumiemy pod tym określeniem prężność; czy liczbę członków, czy wzrost duchowy i integrację środowiska kolejarskiego?

**Dobrze. Załóżmy, że jest to liczba członków?**

Aktualnie czynnych członków jest około trzydziestu.

**Czym jest Stowarzyszenie?**

W 1995 roku powstało katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich i jest organizacją pozarządową. Ma swój statut i osobowość prawną. Jest katolicką wspólnotą rodzin kolejarskich i sympatyków kolei.

**Jaki jest cel istnienia stowarzyszenia?**

Podstawowy cel to krzewienie w środowisku kolejarzy postawy chrześcijańskiej, która ma się realizować według słów: „Popatrzcie jak oni się miłują”. Nie chodzi o to, by członek Koła, który jest pracownikiem kolei chodził z transparentem, na którym jest napisane „Nawracajcie się”, lecz przez formowanie swojego wnętrza, przez osobistą moralną postawę, sumienność, rzetelność, życzliwość, chęć budowania pokoju i więzi między pracownikami, kolegami, dawał świadectwo wiary nie tylko na stanowisku pracy, ale w ogóle w życiu i rodzinie..

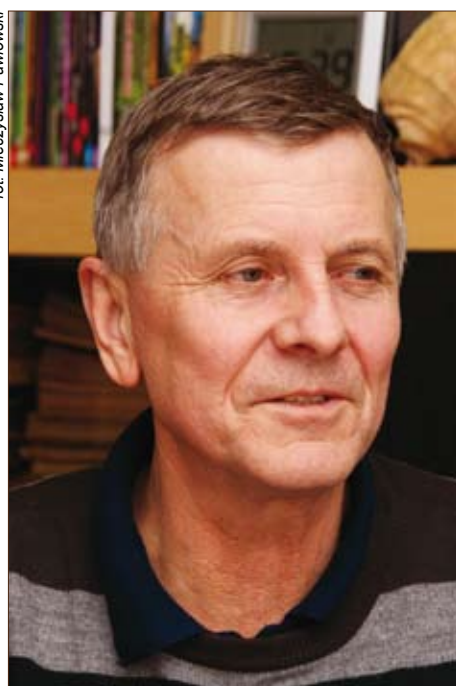
**Jaki jest podział obowiązków w Stowarzyszeniu, w Kole?**

Każdy ma swoją funkcję, zakres czynności, żeby Stowarzyszenie dobrze działało. Zarząd jest od kierowania pracami Stowarzyszenia. Zwołuje zebrania, które mają stałe terminy. Spotykamy się co miesiąc w pierwszy poniedziałek po pierwszym piątku miesiąca.

**Czy macie swój znak, symbol?**

Stowarzyszenie ma logo. Jest nim wyróżnik, na który składają się dwa skrzydła, pośrodku których umieszczony krzyż i skrót nazwy Stowarzyszenia KSKP. Na stronie internetowej Stowarzyszenia można to logo obejrzeć.

fol. Mieczysław Pawłowski



Andrzej Młyński

**Czy Koło w Bydgoszczy ma swój sztandar?**

Koło – nie, ale sztandar ma duszpasterstwo kolejarzy, z łona którego wyrosło (powstało) KSKP. Warto wspomnieć, że w latach osiemdziesiątych, w czasie stanu wojennego, rozpoczęła się ze strony Kościoła opieka duszpasterska nad środowiskiem kolejarzy. Początek był w Lublinie, gdzie przy okazji strajku kolejarzy (w lipcu 1980 roku, przyp. red.) wszystko się zaczęło. By jednoczyć środowisko rozpoczęły się coroczne pielgrzymki na Jasną Górę. Tak więc, na początku były sztandary duszpasterstwa, bo nie istniało jeszcze wtedy Stowarzyszenie. Mówiąc o historii, wspomnę także, że duszpasterstwo kolejarzy jest otwarte dla wszystkich, nie ma żadnej osobowości prawnej, ale działa w określonej grupie zawodowej. Spotykamy się przy okazji róż-

nych uroczystości religijnych i patriotycznych. By środowisko kolejarskie, reprezentowane przez duszpasterstwo, mogło mieć wpływ na „wyższe” władze kolejowe, i nie tylko, żeby mogło domagać się realizacji należnych praw kolejarzy i ich reprezentować – powstało właśnie Stowarzyszenie.

**Tradycje duszpasterstwa kolejarzy to początki, podwaliny Stowarzyszenia.**

I tak, w roku 1995, zostało zarejestrowane Stowarzyszenie. Nabywając osobowość prawną możemy występować oficjalnie i być partnerem, i stroną, w negocjacjach, i nie tylko. Gdy powstały kola Stowarzyszenia, wiele ośrodków ufundowało sobie sztandary. U nas w Bydgoszczy tak się składa, że duszpasterstwo kolejarzy i Koło Stowarzyszenia to jedno i to samo. Na sztandarze mamy napisane: „Duszpasterstwo Kolejarzy Polskich przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy”.

**Z racji ogólnopolskiego charakteru Stowarzyszenia działa w Polsce wiele kół. Aby kontaktować się ze sobą, wymieniać doświadczenia, macie swoje pismo. Co to jest za pismo?**

Pismo nazywa się „Zwrotnica” i ukazuje się raz w roku, z tej racji, jest to pismo, które nie służy typowemu komunikowaniu się, a raczej jest zestawem informacji, kroniką wydarzeń i planów dla członków Stowarzyszenia. Zawiera podsumowanie pracy w minionym roku, informacje o rekolekcjach, spotkaniach, wydarzeniach itp.

**Jest zatem rodzajem kroniki?**

Można tak powiedzieć, bo to jest przegląd wydarzeń od „Jasnej Góry” do „Jasnej Góry”, czyli od jednego spotkania pielgrzymkowego, do kolejnego spotkania rok później. Jest ono kolportowane w czasie podróży i spotkania na Jasnej Górze.

**Rozumiem, że jako katolickie Stowarzyszenie macie swoich kapłanów, opiekunów kościelnych. Kto sprawuje dziś tę opiekę w Bydgoszczy?**

Naszym aktualnym opiekunem jest ks. prałat dr Roman Kneblewski, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa przy Placu Piastowskim.



**Opiekun kościelny jest więc niezbędny.**

Każda struktura Stowarzyszenia ma swojego duszpasterza. Jest więc duszpasterz krajowy i duszpasterz koła. Pierwszym opiekunem i założycielem duszpasterstwa kolejarzy w Bydgoszczy był ks. pra-



łat Bogdan Jaskólski. Był też diecezjalnym duszpasterzem i miał tę misję od księdza biskupa. Później, gdy nastąpiła reforma administracyjna Kościoła w Polsce, był Duszpasterzem Kolejarzy Diecezji Bydgoskiej. Natomiast ks. Roman Kneblewski jest opiekunem Duszpasterstwa i Koła Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich w Bydgoszczy.

### **Czy w najbliższej okolicy, oprócz Koła w Bydgoszczy funkcjonują jeszcze inne koła?**

W diecezji bydgoskiej nie. Natomiast istnieją Koła w Gnieźnie, Pile, Inowrocławiu, Jeżewie, Grudziądzu. Są to jednak koła w innych diecezjach.

### **Cel stowarzyszenia już znamy. Chodzi o to by dawać świadectwo w środowisku pracy, w rodzinie itd. Jak to robicie? Wiem, że jednym ze sposobów jest doroczna pielgrzymka na Jasną Górę. Tych pielgrzymek było już dwadzieścia osiem.**

Na listopadową pielgrzymkę przybywają do Częstochowy kolejarze z całej Polski. Przyjeżdżają specjalnymi pociągami już w sobotę. Każda pielgrzymka ma swoje hasło, a w głoszonych konferencjach są podejmowane różne tematy. Hasło XXVIII – tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Wdzięczni za beatyfikację Jana Pawła II”. Spotkanie pielgrzymkowe zaczyna się Mszą świętą o osiemnastej. Po niej jest Droga Krzyżowa na wałach.

### **Czyli jest ciemno ...**

Tak. Idziemy z pochodniami, jest nastrojowo. Po skończeniu Drogi Krzyżowej jest Apel Jasnogórski, a po nim o dwudziestej pierwszej trzydzięci sprawowana jest kolejarska Pasterka. Po Pasterce, do rana, jest czuwanie, które prowadzą poszczególne ośrodki duszpasterskie. Rano o 6.00 odprawiona jest Msza w Kaplicy Cudownego Obrazu, a później odbywają się wspomniane już konferencje na różne tematy, między innymi dotyczące spraw kolei, kolejarzy, spraw społecznych i naszej Ojczyzny.

### **Kościelne, czy zawodowe?**

I te i te. Na pielgrzymkę zaproszone są zwykle najwyższe władze kolejowe, czasami przyjeżdża nawet minister odpowiedzialny za transport. Kiedyś mieliśmy „swojego” Ministra Transportu w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza. Był nim Jerzy Polaczek, zaangażowany członek duszpasterstwa. W ramach konferencji przekazywane jest przesłanie ewangeliczne dotyczące płaszczyzny naszego działania, by decyzje władz nie były krzywdzące dla pracowników, w związku z trwającą jeszcze restrukturyzacją na PKP.

**Bogusław Nowacki [BN]:** Na Jasną Górę przyjeżdżają również członkowie Katolickich Stowarzyszeń Kolejarzy Europy. Nasze Stowarzyszenie i jednocześnie – jak to dziś jest – duszpasterstwo, należy do Europejskiego Stowarzyszenia Transportowców i Łącznościowców. I tak np. w bieżącym roku przyjechał minister Transportu Słowa-

cji, który dał przepiękne świadectwo. Mimo, że miał złamaną nogę, cały czas aktywnie uczestniczył w pielgrzymce. Podczas homilii, biskup Diecezji Kieleckiej Kazimierz Ryczan zwrócił uwagę; że ten minister, choć jest członkiem Słowackiego Rządu, daje świadectwo wiary. Przyjechali też przedstawiciele kół z Węgier, Białorusi i Słowacji. Podobny zjazd kolejarzy był np. w Lourdes, w którym uczestniczył nasz kolega. Z Polski były też poczty sztandarowe.

### **Ile osób przyjechało w tym roku do Częstochowy?**

Gwiazdźście zjechało piętnaście pociągów Intercity z całej Polski. Autobusy też przewiozły pielgrzymów. Można powiedzieć, że było nas około dwanaście tysięcy. Samych pocztów sztandarowych było około dwustu.



Bogusław Nowacki

### **Po co jeszcze trwa ten zwyczaj pielgrzymowania?**

To jest Zjazd Rodziny Braci Kolejarskiej z różnych stron Polski i Europy. Można go porównać do zjazdu rodzinnego jak do mamy, czy taty. Przy okazji uczestnictwa dowiaduję się, że w Polsce nie jestem sam, że jest nas więcej katolickich kolejarzy, którzy przyznają się do swojej wiary, że jesteśmy jedną wielką rodziną. Jest to też manifestacja, że katolickie rodziny kolejarskie są ważnym ogniwem w naszym społeczeństwie, że jest to potencjał gospodarczy, społeczny i duchowy, z którym należało by się liczyć.

**[BN]:** Główną motywacją spotykania się jest wspomnienie liturgiczne świętej Katarzyny. Pod jej imieniem organizujemy tę pielgrzymkę na Jasną Górę.

### **Wiemy, że 25 listopada przypada w kalendarzu liturgicznym Kościoła wspomnienie św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Dlaczego Katarzyna jest patronką kolejarzy?**

Jak głosi legenda była łamana na kole i zginęła śmiercią męczeńską. Często właśnie z kołem przedstawiane są jej wizerunki. Jest

więc patronką wszystkich, których zawód związany jest z kołem, a kolej kojarzy się z kołami. Kolejarze w czasie wojny, jak na przykład w Tczewie, czy w innych miejscowościach dawali świadectwo heroizmu i patriotyzmu, ginęli za wiarę i Ojczyznę. Pragnę jeszcze dodać, że patronami kolejarzy, oprócz świętej Katarzyny są: błogosławiony ksiądz Franciszek Rogaczewski z Gdańska, zamordowany w czasie II wojny światowej, święty Rafał Kalinowski oraz błogosławiony biskup Michał Kozal.

### **Wspomnienie świętej Katarzyny jest również Dniem Kolejarza?**

Tak. Jest to święto resortowe i dla kolejarzy dzień ustawowo wolny od pracy. Ci, którzy akurat tego dnia pracują mają zmniejszoną liczbę godzin pracy w tym miesiącu.

### **Kiedy świętujecie Dzień Kolejarza w Bydgoszczy?**

W Bydgoszczy obchodzimy je w niedzielę poprzedzającą wspomnienie Patronki. W tym dniu odprawiona jest uroczysta msza święta i potem spotykamy się na agapie. W tym roku było to akurat w niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata.

### **Kolejarze, w naszej parafii, też stanowią ważną część wspólnoty parafialnej, choćby przez tradycję budowania naszego kościoła. Moderatorem tej grupy kolejarzy był śp. Kazimierz Jusiak. Czy dzisiaj jest taka osoba, która pełni za niego dalej taką funkcję?**

Jeżeli chodzi o naszą parafię, to nie ma już takiej osoby. W Dzień Kolejarza jest tradycja Mszy św. i modlitw w intencji żyjących i zmarłych kolejarzy, szczególnie budowniczych naszego kościoła. Dawniej bywało, że poczet sztandarowy duszpasterstwa kolejarzy uczestniczył w Mszy św. kolejarskiej w naszej parafii.

Centralne Bydgoskie uroczystości związane z Dniem Kolejarza odbywają się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na Placu Piastowskim. U nas w parafii, jakiś szczególnych – lokalnych obchodów już nie ma. Ich uroczysty charakter zaniknął wraz ze śmiercią księdza Zygmunta Trybowskiego, bo On był moderatorem tych celebracji. Bardzo mu zależało na tym świętowaniu i zapraszał nas do wspólnej modlitwy. Umawialiśmy się, żeby ten dzień podkreślić, bo tu było, i dalej jest, spore środowisko kolejarzy. Myślę, że do tego warto powrócić. Dziś, w dniu wspomnienia św. Katarzyny odprawiana jest w parafii Msza święta w intencji kolejarzy – żywych i zmarłych – i ich rodzin.

### **Jak na nowo zintegrować to środowisko?**

Większość z nich jest emerytami i mówi: – „Jaki ze mnie kolejarz?” A według mnie jest to błędne myślenie, bo Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy jest otwarte również, a może nawet przede wszystkim na rodzinę, na to, by rodziny kolejarskie były Bogiem silne. Stowarzyszenie ma otwartą formułę dlatego, czy to jest emeryt lub czynny pracownik kolei, czy sympatyk, może działać





w środowisku katolickich kolejarzy, by przez umocnienie siebie, czy swoich rodzin, móc być dobrym chrześcijaninem i obywatelem naszej Ojczyzny.

**[BN]:** Czynnikiem integrującym kolejarzy, ich rodziny i sympatyków jest pociąg wiozący pielgrzymów, który w ostatnich latach jechał z Gdyni do Częstochowy przez Bydgoszcz. W parafii były ogłoszenia na ten temat i jechała całkiem spora grupa ludzi, bo były bardzo tanie bilety. Warto rozważyć w przyszłości taki wyjazd, bo bilet w obie strony kosztował w tym roku piętnaście złotych. Jadąc na pielgrzymkę widziałem znajomych z młodymi ludźmi. Chodziło by jeszcze o to, żeby zebrać sympatyków.

**Rozumiem, że jest tu do spełnienia ważna rola duszpasterzy.**

**[BN]:** Tak. Działają dla kolejarzy oddani im kapłani. Krajowym duszpasterzem kolejarzy jest ksiądz Eugeniusz Zarębiński. Jest też krajowy moderator KSKP ks. Ryszard Marciniak (z wykształcenia kolejarz, absolwent Wydziału Transportu Politechniki Warszawskiej, przyp. red.), który jest palotynem i mieszka w Warszawie. Zajmuje się rodzinami i prowadzi Ośrodek Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy w Łącku koło Płocka. Na te turnusy mogą przyjeżdżać kolejarze z całymi rodzinami, albo sympatycy, miłośnicy – wszyscy. To są tygodniowe rekolekcje wagonowe z rodzinami.

**Uczestnicy mieszkają w wagonach?**

Część w wagonach, część w domkach. To był kiedyś ośrodek wypoczynkowy dla kolejarzy środowiska warszawskiego, który został udostępniony Katolickiemu Stowarzyszeniu Kolejarzy. Znajduje się przy stacji i jest położony w lesie, ładnie ogrodzony.

**Wagony stoją torach?**

Nie. Wagony - bez kół - są ustawione na klockach. Jest kuchnia, świetlica itp. elementy wyposażenia. Można tam być tydzień lub dwa, ile kto chce.

**Z tego co wiem, niedawno zakończyły się rekolekcje dla kolejarzy w Jeżewie ... koło Laskowic Pomorskich.**

**[BN]:** Tak. Rekolekcje zostały zorganizowane przez Koło Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy w Jeżewie. W Domu Misyjnym Księża Werbistów w Laskowicach Pomorskich spotkali się kolejarze. Były to tzw. rekolekcje formacyjne. Jest tradycją, że co roku są organizowane w innym miejscu Polski. Trwały trzy dni od piątku popołudnia do niedzieli popołudnia.

**[AM]:** Od czasu, kiedy powstało Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich, co najmniej raz na kwartał odbywają się ogólnopolskie rekolekcje formacyjno-integracyjne. Tam, gdzie struktury Stowarzyszenia są bardziej rozbudowane i ośrodki prężnie działają, odbywają się też rekolekcje regionalne.

**Rozumiem, że spotkanie w Jeżewie było dla chętnych z całej Polski?**

**[BN]:** Tak. W rekolekcjach brało udział około stu uczestników i pięć pocztów sztandarowych. Ludzie byli z Przemyśla, z Lublina,

Krakowa, Katowic, Szczecina, Szczecinka, Poznania, Gdańska, Białegostoku i Warszawy. Program był bardzo urozmaicony. Była Eucharystia, spotkania w grupach tematycznych, wyjazd do Pelplina i zwiedzanie katedry, a także centralna Msza święta na zakończenie w Jeżewie.

**Jakie są Panów domowe tradycje kolejarskie?**

**[AM]:** Pracowałem w telekomunikacji kolejowej. Zajmowałem się naprawą radio-telefonów. Jestem więc kolejarzem, tak jak kolejarzem był mój ojciec- maszynista, który jeździł na parowozach. Niedawno był uruchomiony pociąg, który ciągnął parowóz tzw. „Piękna Helena”. Trasa przejazdu tego pociągu wiodła z Poznania przez Bydgoszcz do Gdańska i z powrotem. Też

fol. Mieczysław Pawłowski



tam byłem i choć to było w nocy, peron na dworcu wypełniony był sympatykami kolei. Dodam jeszcze, że z chwilą pojawienia się lokomotyw spalinowych i elektrowozów infrastruktura dla parowozów została zdemontowana. By parowozy mogły jeździć musza być na stacjach odpowiednie urządzenia (pompy wodne i skład węgla).

**[BN]:** Ja jeździłem jako maszynista i pracowałem jako dyspozytor na magistrali węglowej Śląsk-Porty. W rodzinie miałem wujka kolejarza.

**Jakie lokomotywy były w czasie, kiedy Pan pracował?**

**[BN]:** Zaczynałem jazdę, kiedy jeszcze na terenie zakładu były parowozy, ale już wchodziły „spalinki” i elektrowozy. Byłem maszynistą elektrowozu.

**Ile to lat było?**

W sumie przepracowałem czterdzieści jeden lat.

**Do jakiegoś czasu praca kolejarza, w rozumieniu społecznym, była traktowana jako służba. Osoby, które pracowały na kolei wyróżniały się tym, że tworzyły swoje środowisko, były rozpoznawalne,**

**nosiły mundury. Mówiło się, że osoba, która pracowała na kolei idzie na służbę. Czy tak jest jeszcze dzisiaj?**

**[BN]:** Pamiętam, że długo pisałem w dzienniku dyspozytora: - „Przyjąłem służbę”. Dopiero pod koniec mojej pracy zawodowej zaczęto nam sugerować, żebyśmy pisali: - „Przyjąłem dyżur”. Pomimo tych zaleceń upieraliśmy się i pisaliśmy: - „Przyjęto służbę”.

**A pan, panie Andrzeju?**

Ja przepracowałem dwadzieścia pięć w telekomunikacji kolejowej.

**Zapytam o noszenie mundurów. Nosicie jeszcze taki strój?**

Tak. Zwykle poczty sztandarowe występują w mundurach, choć zdarzają się zwyczajni kolejarscy pielgrzymi noszący mundur.

**Czy są grupy kolejarzy, które mają jeszcze obowiązek noszenia mundurów?**

**[BN]:** Tak. Są to na stacjach dyżurni ruchu, obsady konduktorskie przewoźników, niekoniecznie PKP, na przykład Intercity, czyli służby, które reprezentują przewoźnika w stosunku do pasażera. Gdy byłem jeszcze dyspozytorem to już nie nosiłem munduru, bo nie pracowałem w bezpośrednim kontakcie z pasażerem. Kolej jest umundurowana tam gdzie reprezentuje się na zewnątrz.

**Jak pan wspomina swoją służbę maszynisty? Na czym polegała ta służba?**

**[BN]:** Jako młody człowiek zaczynałem tę służbę prowadząc lokomotywy pociągów osobowych. Trochę też prowadziłem lokomotywy pociągów towarowych, ale głównie „kuriery”, jak to się nazywało.

**Służba kolejowa dyktowała warunki rodzinie, bo wiadomo, że jak mąż, tata szedł na służbę to trzeba było organizować np. wigilię wcześniej. Jak to było w waszych rodzinach?**

**[AM]:** U mnie, gdy tata szedł w wigilię do służby na późną godzinę, to wigilia była o swoim czasie, czyli o siedemnastej. Stół był już przygotowany, a myśmy - jako dzieciaki tam się kręcili. Z tatą zasiadaliśmy do stołu i to On nadawał ton tej wieczery wigilijnej. Była modlitwa i opłatek. Potem były prezenty. Bardzo przeżywaliśmy to, że tata musiał iść na tą służbę. Dzięki mamie rozumieliśmy, że to jest obowiązek i do dzisiaj pozostało to poczucie, że czasem jest taki obowiązek wykonywany, nawet kosztem rodziny. W ten sposób hartowaliśmy się, by dzisiaj, w tych trochę szalonych czasach, z dużym tempem życia, czasem z czegoś zrezygnować. Nie ma z tym kłopotu, bo jesteśmy przyzwyczajeni, że nie wszystko jest dla mnie, a trzeba zrobić również coś dla wyższych celów. Rozumieliśmy, że kolej jest ważna, a tata prowadzący pociąg niemalże jest niezastąpiony i ma ważną funkcję do spełnienia i nawet w wieczór wigilijny musi opuścić dom, by iść na służbę.

**Czy w pamięci dzieci pozostało jakieś wspomnienie, jak tata opowiadał o różnych przygodach związanych z prowa-**



dzeniem pociągu. Na przykład o tym, że przyroda jakąś pułapkę zrobiła, tory podmyło, albo jakiś zwierzak wybiegł na tory, czy spadło dużo śniegu i trzeba było tkwić w zaspach?

**[AM]:** Były takie sytuacje, ale często wynikały z zaniedbań innych. Gdy tato wychodził z domu to przeżegnał się, nas błogosławił i prosił, żebyśmy się modlili o to, by do domu wrócił cały i zdrowy. Myślę, że dzięki tej wierze i zaufaniu przez całe życie nic mu się nie stało. Ale pamiętam taki przypadek, kiedy prowadził pociąg z Bydgoszczy do Grudziądza i między Laskowicami a Grudziądem wypadł drąg napędowy łączący koła parowozu. Wyjaśnię, że parowozy miały drągi, dzięki którym od tłoka, poprzez te drągi wszystkie koła lokomotywy były poruszane. Myślę, że może przez nieuwagę, albo pośpiech pracowników przygotowujących parowóz do jazdy nie zauważono złe założonej zawleczonej zabezpieczającej, co spowodowało, że drąg pękł i mogło to się skończyć jakąś katastrofą. Udało się tać jednak pociąg zatrzymać. Kiedy to się działo, a to było przed Wielkanocą, denerwowaliśmy się, że taty tak długo z pracy jeszcze nie ma. Gdy już było po wszystkim to powiedział nam o tym. Pod nieobecność ojca w domu modliliśmy się, żeby wszystko dobrze było.

**[BN]:** Ja bezpośrednio prowadziłem pociągi. Zdarzyło się, że przejechałem człowieka. W latach siedemdziesiątych strzelali do lokomotywy, którą prowadziłem na Wybrzeżu. Wspomnę, że jeździłem wtedy, dzień w dzień, prowadząc pociągi osobowe. Pamiętam, jak po przyjeździe do Bydgoszczy, zamknęła mnie Milicja warszawska i „wbijali mi do głowy”, że nie mam opowiadać tego co widziałem będąc służbowo na Wybrzeżu. A ja widziałem akurat moment, jak palił się gdański Komitet PZPR, jak zablokowali mi tory wózkiem elektrycznym. Gdy do Gdyni przyprowadziłem pociąg, to jedynie do Tczewa wiozłem pasażerów, a dalej do Gdyni jechał pusty pociąg. W Gdyni odłączaliśmy lokomotywę i prędko biegliśmy do dyżurnego, bo pociąg był ostrzeliwany. Tego się nie zapomina.

**Czy dziś, w jakiś sposób czuje Pan potrzebę, by spisać te wspomnienia?**

**[BN]:** Przekazuję to młodym ludziom, opowiadając im o tych zdarzeniach. W tamtych czasach system pracy maszynisty był trochę inny niż dziś. Wyjeżdżałem nieraz na służbę trwającą trzydzieści sześć, czterdzieści godzin. Jeździiliśmy, śpiąc w noclegowniach dla drużyn w Krakowie, Bielsku-Białej, czy Karsznicach. Miesięcznie pracowaliśmy po dwieście osiemdziesiąt, czy nawet po trzy sta godzin. Obecnie jest to nie do pomyślenia. Jedzie się dwanaście godzin i jest się z powrotem w domu.

**Praca maszynisty dalej jest uznawana jako praca w ciężkich warunkach?**

**[BN]:** Tak. Jest to służba dyżurnego, maszynisty, dyspozytora, manewrowego. Mimo trudnych warunków służby mile wspominać pracę maszynisty.

**A śnieg, zaspę?**

**[BN]:** Były. Pamiętam taki obrazek. Siedzę sobie w ciepłej kabinie lokomotywy, jadąc między Karczynem a Inowrocławiem. Jest przystanek kolejowy, zaspę, ludzie brodzą w śniegu po pas, a ja sobie siedzę w koszulce w kabinie i patrzę.

**[AM]:** Ja kiedyś jechałem z tatą parowozem do Zajączkowa Tczewskiego, a był to wielki, kolejowy węzeł towarowy. Szliśmy na odpoczynek do noclegowni. Kiedy już byliśmy na miejscu, tata mówił kucharzowi, że należą mu się trzy bony na posiłek, bo ma „trzeciaka” - ucznia do przyuczenia do jazdy na parowozie. Tym „trzeciakiem” byłem właśnie ja - 10-letni kolejarz. Wtedy na parowozie pracowały trzy osoby: maszynista, pomocnik i palacz, szczególnie na długich trasach. Bywało, że pociągi zatrzymywały się na trasie, były więc dłuższe postoje, to ojciec czasem grzyby zbierał i przywoził do domu.

**Na zakończenie trochę może czarnego humoru. Czy dziś „stoi na stacji lokomotywa” jak napisał Julian Tuwim, bo kolej utknęła w czasach przeobrażeń gospodarczych w Polsce? Jak Panowie na to patrzycie?**

**[BN]:** Podam prosty przykład. Ja prowadziłem pociągi z Bydgoszczy do Tarnowskich Gór w ciągu pięć godzin z prędkością sto

kilometrów na godzinę. Dzisiaj, chcąc dojechać do Tarnowskich Gór, trzeba jechać dziesięć. Teraz na odcinku od Tarnowskich Gór, poprzez Herby, Siemkowiec jedzie się trzydzieści na godzinę, bo taki jest stan techniczny torów. Odcinek Bydgoszcz-Toruń pokonujemy w ciągu godziny, no może pięćdziesięciu pięciu minut, a powinno przejechać się w granicach trzydziestu minut.

**Takie są plany, by tak długo jechać?**

**[BN]:** Plan. Najwspanialszą trasą była magistrala węglowa. Magistrala leży daleko od siedlisk ludzkich, a nazwa stacji niejednokrotnie była związana z miejscowością, która leży daleko od stacji. Jest wspaniała okazja, by kursowały na niej szybkie pociągi, bo szybkie pociągi wymagają, żeby nie było kolizji z drogami.

**Jest to pomysł, by doprowadzić wspomnianą trasę do standardu „autostrady kolejowej”?**

**[BN]:** Tak. Były zamiary, żeby odcinek Gdynia-Sosnowiec, przeznaczyć na trasę do przewozu kontenerów z prędkością 120 km/godz.

**[AM]:** Kolej jest w „rozsypce”, bo zaczęło się dzielić ją na różne spółki. Podczas jednej z pielgrzymek, a był to koniec lat dziewięćdziesiątych lub początek lat dwutysięcznych, Stanisław Kogut – ówczesny przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Kolejarzy „NSZZ Solidarność”, mocno zabiegał, a my, środowisko kolejarzy, bardzo mocno go w tym działaniu wspieraliśmy, żeby kolei nie dzielić, żeby nie zabierali orzełków z czapek, żeby to nadal było polska kolej. Już wtedy mogliśmy działać jako Stowarzyszenie reprezentujące ogromną rzeszę kolejarzy i też byliśmy zdania, żeby kolei nie dzielić, bo nie była to restrukturyzacja tylko dyktoryzacja kolei. Powstawały spółki, pojawiali się nowi dyktory, prezesi, a ze stanowisk roboczych zwalniano ludzi. Właśnie przeciwko takiej restrukturyzacji PKP Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich protestowało na spotkaniach z ministrami. Jak pan zauważył, na stronie tytułowej pisma „Zwrotnica” są umieszczone słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Lublinie w 1987 roku, służące nam kolejarzom do dziś jako hasło i motyw naszego działania: „Kolejarze nie dajcie się dzielić, bądźcie zjednoczeni”. Kiedy był taki czas i boom na to, by niemalże każda służba kolejowa mogła mieć swój związek, to władzy taki stan rozproszenia i braku jedności środowiska kolejarzy był „na rękę”. Warto przypomnieć, że w którymś momencie działało ponad dwadzieścia różnych związków zawodowych na kolei. Bywała taka sytuacja, gdy chodziło o umowy zbiorowe pracy, że dziewiętnaście związków dogadało się, a dwudziesty nie chciał. Przede wszystkim się przyjmowanie ważnego dla kolejarzy prawa, a osobom odpowiedzialnym za wprowadzenie w życie tego dobrego dla kolejarzy postulatów, takie rozproszenie i brak jedności w Związkach Zawodowych Kolejarzy było „na rękę”, bowiem korzystne decyzje odwlekały się w czasie, albo w ogóle nie były wprowadzane w życie.



## ANDRZEJ MŁYŃSKI

Jest rodowitym bydgoszczaninem urodzonym w rodzinie kolejarskiej. Dziś po restrukturyzacji firmy: Telekomunikacji Kolejowej, w której pracował, od maja 2009 r. nie jest pracownikiem kolei - przepracował 25 lat.

Społecznie działa w Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy Polskich i jest prezesem Koła w Bydgoszczy.

## BOGUSŁAW NOWACKI

Z racji wykonywanego zawodu – maszynisty kolejowego i dyspozytora CARGO, dziś na emeryturze, należy do Katolickiego Stowarzyszenia Kolejarzy Polskich, Koła w Bydgoszczy.

Jest naszym parafianinem działającym we wspólnocie Kościoła Domowego Oazy Rodzin i to już 33 lata. Wraz z małżonką mają za sobą 20 lat pracy w Poradnictwie Rodzinnym u o.o. Jezuitów, czyli cały czas działają w służbie rodzinom.





[BN]: Dochodziło do takich paradoksów, że rewident pracujący na peronie do sprawdzania pociągów osobowych, nie mógł obsłużyć pociągu towarowego, wymagającego próby hamulca przed jazdą, bo rewident do tych czynności był z innej spółki.

### Do dziś utrzymuje się taka sytuacja?

Tak. Wspomnę, że za czasów pana Kazimierza Jusiaka, kiedy On był naczelnikiem stacji w Bydgoszczy, do Niego należało wszystko co było związane ze stacją i bydgoskim węzłem kolejowym. Było więc w jednych rękach wszystko to, co było wymagane, by pociąg mógł bezpiecznie przejechać, wszystko związane z obsługą pociągów, ich bezpieczeństwo, sprawny wyjazd itd. Jako przykład jak restrukturyzacja kolei zaczęła wchodzić w życie, niech posłuży przypadek stacji w Nakle nad Notecią. Dyżurna



peronowa, mając w swoim pomieszczeniu na peronie piec opalany węglem, żeby przynieść do niego węgla (a magazynek z węglem był obok), musiała wypisywać fakturę, pracownik gospodarczy z innej służby musiał ją przyjąć, by mogła wziąć dwa wiaderka węgla do pieca.

[BN] Ja ponad trzydzieści lat pracowałem jako dyspozytor. Kiedy nastąpiła w Polsce zmiana ustroju politycznego zawiesiłem krzyż w dyspozytorni – dziś jest to Zakład Taboru, a dawniej lokomotywnia. Krzyż ten wisi tam do dziś mimo remontów, różnych zmian organizacyjnych. Różnie bywało, ale wobec jego obecności sprzeciwu nie było.

### Jakieś są dziś wasze zmartwienia?

[BN]: Kolejowe? Obecnie nie pracuję już, jako kolejarz, ale bardzo sympatycznie sobie ten okres wspominam i nawet dzisiaj byłem w zakładzie, chociaż są to resztki tego co było kiedyś. Nadal interesuję się nim.

### A pan Andrzej?

Praca na kolei nie jest już dziś służbą. Kolej to dziś warsztat pracy, firma, spółka, która ma zarabiać, a pracownik jest postrzegany jako wyrobnik, który ma coś tam zrobić, żeby dobrze wypaść wobec klienta, żeby zakład pracy był dobrze reprezentowany na zewnątrz i żeby dobrze się o nim mówiło i przynosił zysk.

### ... czyli obowiązuje nastawienie na zysk, efektywność pracownika?

Tak. To mi się nie podoba, bo to właśnie spowodowało podział wśród kolejarzy. I po to właśnie działa duszpasterstwo i Stowarzyszenie wśród kolejarzy, byśmy dalej byli zjednoczeni i byli siłą, która nadal w naszym kraju funkcjonuje. Wróć do początku. Kiedy powstawało Katolickie Stowarzyszenie Kolejarzy Polskich, to chętni spośród nich jeździli do Konstancina-Jeziornej. Jest tam do dziś działający ośrodek misyjny księży pallotynów, w którym pracował moderator krajowy duszpasterstwa kolejarzy ksiądz Ryszard Marciniak, z krwi i kości kolejarz. Jego ojciec był zawiadowcą stacji, a on sam po skończeniu studiów pracował jako zastępca naczelnika stacji Warszawa-Wschód. Gdy skończył staż poszedł do seminarium. Na formację do Konstancina jeździliśmy dwa lata i przygotowywaliśmy się do wystąpień publicznych, żebyśmy umieli współpracować z przełożonymi – dyrektorami, prezesami, żeby nie było „oni i my” lecz wspólne „my” czyli rodzina kolejarz. Do dzisiaj postrzegają nas bardzo dobrze w Lublinie, bo tam się to wszystko zaczęło. Ośrodek w Konstancinie też budowali kolejarze, którzy tam przyjeżdżali co rok, przygotowując go do działania.

### Może macie Panowie też jakieś pozytywne obserwacje dotyczące działania Stowarzyszenia i sytuacji kolei?

[BN]: Pozytywne jest to, że niedługo będziemy mieli kapłana, który wyrósł w Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy Polskich w Bydgoszczy, a jest nim diakon Mateusz, pochodzący z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy. Będąc jeszcze w Technikum Kolejowym jeździł z nami na pielgrzymki. Wtedy jeszcze było w Bydgoszczy Technikum Kolejowe, a dyrektorem był Edward Małachowski.

### A inne, podobne spostrzeżenia?

Obecnie, gdy przygotowujemy pielgrzymkę, spotkanie opłatkowe, czy wielkanoc-

ne, przełożeni pracowników i kierownicy poszczególnych służb często biorą na siebie obowiązek dofinansowania. Podpisują ogłoszenie, które „idzie” drogą służbową na wszystkie odcinki służby, a my nie musimy już biegać, dzwonić, osobiście docierać do wszystkich, jak to było na początku.

### Serdecznie dziękuję Panom za rozmowę.

Dziękujemy.

W KOLEJNY XXVIII OGÓLNOPOLSKIEJ  
PIELGRZYMCE KOLEJARZY NA JASNĄ GÓRĘ,  
KOLEJARZE POLSCY DZIĘKUJĄ BOGU ZA BEATYFIKACJĘ  
JANA PAWŁA DRUGIEGO - WIELKIEGO,  
WIERNI PRZESŁANIU PAPIEŻA POLAKA SKIEROWANEGO  
DO KOLEJARZY 9 VI 1987 ROKU W LUBLINIE:  
„KOLEJARZE NIE DAJCIE SIĘ DZIELIĆ, BĄDŹCIE ZJEDNOCZENI”  
W DUCHU JEDNOŚCI I BRATERSKIEJ MIŁOŚCI  
SERDECZNE POZDROWIENIA I ŻYCZENIA BOŻEJ OPIEKI  
KOLEJNEJ I RODZINIE PARAFIALNEJ, A TAKŻE Z OKAZJI  
ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,  
OBFIŁOŚCI JEGO - ZBAWIENIA - ŁASKI I BŁOGOSŁAWIEŃSTWA  
SKŁADA:  
ANDRZEJ MŁYŃSKI  
PREZES KOŁA  
KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA  
KOLEJARZY POLSKICH  
W BYDGOSZCZY

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono dnia 28 listopada 2011 r w Bydgoszczy. Pan Andrzej Młyński przekazał następujące słowa:

W kolejnej XXVIII Ogólnopolskiej pielgrzymce kolejarzy na Jasną Górę, kolejarze polscy dziękują Bogu za beatyfikację Jana Pawła Drugiego – Wielkiego, wierni przesłaniu Papieża Polaka skierowanego do kolejarzy 9.VI.1987 roku w Lublinie: „Kolejarze nie dajcie się dzielić, bądźcie zjednoczeni”

W duchu jedności i braterskiej miłości serdecznie pozdrowienia i życzenia Bożej opieki Kolejarzom i Rodzinie Parafialnej, a także z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, obfitości Jego – Zbawiciela – łask i błogosławieństwa składa

Andrzej Młyński,  
prezes Koła Katolickiego Stowarzyszenia  
Kolejarzy Polskich w Bydgoszczy

## Listy, listy, listy ...

### Od redakcji:

Dziękujemy Czytelnikom z listy, w szczególności pani Teresie Żmijewskiej za pełen troski list. Uwagi w nim zawarte przekazaliśmy ks. Proboszczowi i zainteresowanym osobom.

Dziękujemy również za długi list siostrze Agnieszce Langa z dalekiego Swietłogorska na Białorusi. Siostra Agnieszka należy do Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, którego Dom Prowincjalny znajduje się we Włocławku. Do treści tego listu powrócimy niebawem.

W przypadkach, w których istotą problemu jest prawda (np. prawda biologiczna, historyczna, ekonomiczna lub moralna), zdanie większości nie może być rozstrzygające, ponieważ nie ma ono żadnego wpływu na ową prawdę. Dlatego odwoływanie się w takich sprawach do woli większości jest nie tylko pozbawione sensu, ale może prowadzić do błędnych i szkodliwych decyzji, godzących w cele demokracji.

ks. abp Stanisław Gądecki, List Pastorski na Adwent 2011 r.



# UZUPEŁNIANKA ADWENTOWA

(OPRACOWAŁ KFAD)

|    |   |   |  |  |   |   |
|----|---|---|--|--|---|---|
| 1  | Z | A |  |  | D | A |
| 2  | P | I |  |  | A | N |
| 3  | M | A |  |  | N | A |
| 4  | P | O |  |  | K | A |
| 5  | A | N |  |  | M | A |
| 6  | L | A |  |  | O | S |
| 7  | F | R |  |  | K | A |
| 8  | E | P |  |  | J | A |
| 9  | E | R |  |  | O | G |
| 10 | G | U |  |  | I | K |
| 11 | R | A |  |  | N | G |
| 12 | Z | A |  |  | K | I |
| 13 | E | S |  |  | J | A |
| 14 | D | Y |  |  | J | A |
| 15 | G | O |  |  | I | N |
| 16 | M | A |  |  | A | R |
| 17 | S | A |  |  | T | A |
| 18 | R | A |  |  | A | N |
| 19 | O | F |  |  | N | T |
| 20 | R | A |  |  | A | S |
| 21 | T | R |  |  | K | I |
| 22 | G | R |  |  | K | A |

## ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Zabudowania gospodarcze na wsi [2] Cierpi na manię podpalania [3] Dostojna kobieta [4] Kosmetyk do malowania ust [5] Ekskomunika [6] Człowiek rodem z Ameryki Południowej [7] Żartobliwy wierszyk [8] długi poemat epicki [9] Badacz właściwości surowicy krwi [10] Członek załogi „Rudego” [11] Klasyfikacja [12] Bakterie i wirusy [13] Mocny napar herbaciany [14] Formacja wojskowa [15] Arras, tkanina artystyczna [16] Tak mówimy potocznie na Węgry [17] Polski szlachcic [18] Post u muzułmanina [19] Składający propozycję [20] Specjał, unikat [21] Potocznie o wszystkich grzybach niejadalnych [22] Zagonik na działce.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do **stycznia 2012 r.** Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: „**ODMAWIAJMY RÓŻANIEC**”. Nagrodę otrzymuje **Benedykt Szmyt** zam. w **Bydgoszczy**, ul. **Konfederatów Barskich 4**. Gratulujemy - nagroda czeka w zakrystii.



# Takie MISIE



## Kochane Dzieci!

Chciałem Wam zaproponować tym razem, byśmy przez chwilę pomyśleli o domu. Nie jest ważne, z czego jest zbudowany – czy z drewna, czy z cegieł, a może z gliny. Ważne, żeby chronił przed wiatrem i przed zimnem, żeby czekał w nim ktoś, kto nas kocha, gdy wracamy ze szkoły lub z przedszkola. Wiecie, że kościół to też dom? To dom Pana Jezusa! To także nasz dom! Możemy zawsze do niego przyjść. Pan Bóg na nas czeka, Jego drzwi są otwarte. Słucha tego, o czym chcemy Mu opowiedzieć.

Każdy kościół jest inny, w każdym trochę inaczej wygląda, trochę inaczej pachnie. Ale w każdym możemy się spotkać z Panem Jezusem. Warto z tego korzystać. Nie tylko w niedzielę podczas mszy świętej. Teraz mamy szczególną okazję – codziennie jeste-

śmy szczególnie zaproszeni na wyjątkową mszę świętą – na roraty. To niesamowite spotkanie z Panem Jezusem, podczas którego przygotowujemy nasze serca na Boże Narodzenie.

Zachęcam Was, byście przysłali do redakcji rysunki, które będą przedstawiały dom – może być taki, o którym marzycie, a może być ten, w którym mieszkacie lub taki, w którym spotkaliście się ostatnio z Panem Jezusem, czyli kościół.

**Nowe zadanie:** Przygotowałem zagadkę. Wasze zadanie polega na tym, by ułożyć podane wyrazy tak, aby ich pierwsze litery wspólnie utworzyły hasło.

Oto wyrazy: **Wieniec, Ewangelia, Anioł, Dom, Tata, Nabożeństwo**

**Wasz Rumianek**

## KROPKOGRAM

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A | • | • | • | F | • | • | • | M | • | • | • | Ś | • | • | • |
| A | • | • | • | G | • | • | • | N | • | • | • | T | • | • | • |
| B | • | • | • | H | • | • | • | Ń | • | • | • | U | • | • | • |
| C | • | • | • | I | • | • | • | O | • | • | • | W | • | • | • |
| Ć | • | • | • | J | • | • | • | Ó | • | • | • | Y | • | • | • |
| D | • | • | • | K | • | • | • | P | • | • | • | Z | • | • | • |
| E | • | • | • | L | • | • | • | R | • | • | • | Ż | • | • | • |
| Ę | • | • | • | Ł | • | • | • | S | • | • | • | Ż | • | • | • |



Przed Wami kolejna zabawa z „Kropkogramem”.

Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami.

Termin nadsyłania rozwiązań do **15. stycznia 2012 r.**

Nadsyłając rozwiązanie, podajcie swój adres i koniecznie napiszcie ile macie lat.

Na autora poprawnych rozwiązań czeka nagroda - niespodzianka.

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań z poprzedniego wydania szczęście uśmiechnęło się do **Karoliny Sprada**, zam. w Osiu. Nagroda czeka w zakrystii.

# ŻYWY ŻŁÓBEK

fol. Mieczysław Pawłowski



Msze św. z Żywym Żłóbką zaplanowano w wigilię 24. grudnia 2011 r. o 22.00 i 24.00, którym przewodniczył będzie ks. abp Jan Romeo Pawłowski.

Ponadto zaplanowano Msze św. z Żywym Żłóbką w I i II Święto Bożego Narodzenia o 13.00 oraz 6. (o 18.30) i 8. stycznia 2012 roku (o 13.00).





# MŁODZIEŻ JPII I INNA

**W ramach XXX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w dniu 12 listopada br. odbyło się w „Wiatraku” spotkanie młodzieży z ks. bp Józefem Zawitkowskim, połączone z dyskusją na temat: „Młodzież JP II i inna młodzież”**

Ks. biskup Józef Zawitkowski najpierw ze wzruszeniem opowiadał młodzieży o Janie Pawle II. Wspominał niedowierzanie Polaków, gdy dowiedzieliśmy się o wyborze kardynała Karola Wojtyły na następcę św. Piotra. „Ludzie płakali, modlili się w kościołach, autobusach i pociągach – mówił ks. Biskup - wieszali krzyże na ścianach szkół i urzędów. „Potem Papież przyjechał do Polski, w Zielone Świątki 1979 roku. Ludzie jechali i szli ze wszystkich stron, a Ojciec Święty wyszedł z samolotu z księdzem Prymasem i ...upadł na ziemię i ją ucałował. I wiem, że płakał. Potem dowiedziałem się, bo tłumaczył się w Krakowie: »Kiedy całuję Polską ziemię, to tak jakbym całował ręce rodzonej Mamę«. Jak On kochał Polskę.” - westchnął ks. Biskup. Ksiądz Biskup dalej wspominał te chwile, kiedy na Placu Zwycięstwa stanął wielki krzyż, a Ojciec Święty mówił tak pięknie, i na koniec zawołał: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!” I wtedy –rzekł Biskup Zawitkowski - jakby piorun trząsł, coś się stało, a to było zstąpienie Ducha Świętego, to było bierzmowanie. I Polacy sobie wtedy powiedzieli: O nie, już dalej tak nie będzie, będziemy solidarni. A potem przyszły czołgi i wyrównały wszystko, zostały tylko krzyże w Gdańsku, ale z kotwicą, z nadzieją, zostały krzyże w kopalni „Wujek”, i zdawało się, że wszystko się skończyło. Nie. Duch Święty wieje kędy chce i stają się rzeczy nowe.”- mówił ks. Biskup. Dalej opowiadał o Karolu Wojtyśle od dzieciństwa do ostatniego przyjazdu do Polski, a nawet o tej godzinie śmierci 2 kwietnia 2005 roku, kiedy życie na świecie ucichło, a ludzie płakali, ustawiali znicze przy krzyżach, przy kościołach, budzili księży po nocy i mówili: wstawajcie, odprawiajcie mszę świętą.”

W tym roku, 1 maja, Ojciec Święty ogłosił, że Jan Paweł II jest błogosławio-

ny – podsumował ks. Biskup. „No i co? Nie przyjdzie do nas z kazaniem, nie będzie nam mówił o przykazaniach Bożych, ale on wszystko widział daleko i widział jak to będzie, że ludzie odejdą od Pana Boga. A tak nam tłumaczył we Włocławku: - *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną*. Ojciec Święty wiedział, że będą wyrzucać krzyż ze szkoły i z Sejmu i mówił w Zakopanem pod Krokwią: - Brońcie krzyża, niech on zostanie w szkole, w urzędach, brońcie krzyża. Patrz, jak to nam dzisiaj jest potrzebne. A potem mówił: Nie zabijaj, nikogo i nigdy, a potem mówił: nie cudzołóż. »Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości.« Ojciec Święty wszystko to wiedział.”

foto: Wiesław Kajdasz



Ale właśnie przyszedł czas, kiedy o was mówią, że jesteście pokoleniem Jana Pawła II. Co to znaczy? Że my pamiętamy? Że myśmy się urodzili w czasie kiedy żył Jan Paweł II? No to co mamy robić? Będą wam teraz mówić, że to wszystko, co powiedział Papież, jest stare, już niemodne, a

wartością jest to, co jest modne. Nie będzie krzyża, ani mego Pana ukrzyżowanego na krzyżu, tylko..., wiesz jakie bluźnierstwa robią artyści? Na krzyżu wieszają znaki grzechu. A taki pan podarł Pismo Święte na oczach wszystkich w teatrze. Straszne, to już chyba całe piekło się rozwarło przeciwko tym, którzy są Chrystusowi. No i co? Ludzie słabi złęką się, pochowają. Jak będzie głosowanie w Sejmie, jak będą wybory, to zobaczycie. Ludzie myślą, co ja się będę narażał, wolę się schować, nic nie powiem. I wtedy głośno krzyczą ci, którzy chcą zła.

Wy chodzicie w procesji Bożego Ciała, ale w Warszawie są procesje, które chodzą bez krzyża. To są ludzie, którzy nie idą za Panem Bogiem, idą w drugą stronę, są pomalowani grzechem. Dziecko, kto cię tak oszpecił, przecież ty jesteś ochrzczony, przecież ja ciebie bierzmowałem, co się z tobą stało? Kiedy ty byłeś u spowiedzi? Brzydki jest człowiek, który nosi w sobie grzech i pomalowany jest grzechem, a piękni są ci ludzie, którzy są Chrystusowi. Jadąc do Bydgoszczy tak sobie myślałem, kto przyjdzie na to spotkanie, jaka to będzie młodzież, jacy to będą ludzie, którzy są pokoleniem Jana Pawła II? I tak patrzę w wasze oczy i chciałbym każdej dziewczynce, każdemu chłopcu, każdej pani, każdemu panu powiedzieć: jacy wy jesteście piękni, macie takie czyste oczy. Po czym poznaje się chrześcijan? Gdy bierzmuję te dziewczyny, i tych chłopaków, to nieraz mówię, słuchaj dziecko, ty masz dopiero czternaście lat, skąd ty masz tyle wiary? Piękny jest człowiek, który jest człowiekiem wiary, człowiekiem Chrystusowym, wy nimi jesteście, wy jesteście pokolenie Jana Pawła II.

Jeśli są trudne czasy, to słabi ludzie odpadają od kościoła, a zostają męczennicy i to tacy, jak ksiądz Jerzy Popiełuszko.

Na koniec spotkania zadawano ks. Biskupowi pytania np.: Jak wychowywać potomstwo?

„Dzisiaj jest w pedagogice, w nauce o rodzinie, tyle sposobów jak uczyć dzieci modlitwy, żeby nie miało stresów, żeby nie było obciążone. W moim pokoleniu nie było tego problemu, mama nie uczyła mnie ani Ojciec nasz, ani Zdrowaś. Jeszcze mówić nie umiałem, a mama dawała mi do ręki różaniec, żebym przesuwiał paciorki. Mama mówiła całą częstkę różańca, a to było długo jak na dzieciaka, a potem, już nie wiem kiedy, zacząłem mówić sam, i Ojciec nasz, i Zdrowaś Maryjo. To gdy chodzi o modlitwę. A gdy chodzi o wychowanie, to można być takim trenerem i terrorystą i wypędzać dzieciaka do kościoła. Niech Pan Bóg broń, przecież największą radością dzieciaka, jest wziąć mamę i tatę za rękę i iść do kościoła.” - odpowiedział ks. Biskup.

Irena



## FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz  
sekretariat@wiatrak.org.pl  
www.wiatrak.org.pl  
www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)  
**Konto bankowe Fundacji „Wiatrak” 49 1320 1117 2045 5859 2000 0003**  
**Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego 06 1320 1117 2045 5859 2000 0001**



# ROZDZIAŁ ADŚ

**Skoro zabiegamy o dobre życie, winniśmy również zatroszczyć się o własną, dobrą śmierć.**

15-go listopada br. mijały trzy lata od utworzenia w naszej parafii wspólnoty Apostolstwa Dobrej Śmierci [ADŚ].

Ale już w niedzielę 13 listopada br., na rocznicę zaprosiliśmy Ojców Misjonarzy z Górki Klasztornej z prośbą o głoszenie kazań podczas Mszy św. Zaproszenie zostało przyjęte i przyjechali ks. Krzysztof i ks. Roman Siatka.

Wiodącym tematem kazań były sprawy związane z naszym codziennym życiem i czekająca każdego z nas nieunikniona śmierć. Skoro zabiegamy o dobre życie, winniśmy również zatroszczyć się o własną, dobrą śmierć.

Przy wyjściu z kościoła ustawiony był stolik, przy którym księża Misjonarze, po zakończeniu Mszy św. zapisywali chętnych do wstąpienia w szeregi Apostolstwa; którzy później zostali wpisani do ogólnopolskiej księgi członków ADŚ w Górze Klasztornej. Na stolikach były także modlitewniki, dewocjonalia oraz wydawnictwa. Zapisy trwały aż do 21.00.

Słowa, świadectwa i argumenty ks. Romana Siatki głoszone na kazaniach, na pewno zapadły głęboko w sercach wielu ludzi, ponieważ po zakończonych nabożeństwach stolik był oblegany przez wychodzących parafian, a do ADŚ zapisano się 228 osób. Nowo zapisani otrzymywali pamiątkowe dyplomiki z obrazkami zatytułowanymi SOS, które na wypadek nagłej śmierci osoby je noszącej, mają informować o potrzebie wezwania kapłana.

O 16,00, w sali Domu Parafialnego odbyło się spotkanie przy kawie i ciastkach przedstawicieli naszej wspólnoty z zaproszonymi gośćmi. Ks. Roman opowiadał zebranym wiele ciekawych historii i świadectw - cudownych uzdrowień za wstawiennictwem Matki Bożej Góreckiej. Zaznaczył istotną

rzecz, a mianowicie, że moc cudownych uzdrowień nie wypływa tylko z danego świętego miejsca, czy czci obrazu, ale człowieka uzdrowia przede wszystkim jego własna, mocna wiara.

Na koniec spotkania wręczyliśmy od naszej wspólnoty naszym Gościom skromną pamiątkę i fotografię naszej parafialnej Grupy ADŚ.

To dzięki uprzejmości ks. Proboszcza mogliśmy zaprosić Ojców Misjonarzy do naszej parafii, a że był to dobry pomysł i, że trud kapłanów nie poszedł na marne, świadczą o tym owoce – ponad dwieście nowych osób - siostr i braci zapisanych do ADŚ.

We wtorek, 15-go listopada br. przypadał dzień naszej wspólnoty i dokładnie III rocznica jej powstania. Uroczyste obchody rozpoczęły się przy grobie ks. Prałata Zygmunta Trybowskiego. Dzięki niemu miejsce to - Kościół Parafialny stał się dla nas domem, zgodnie z tym co przykazał nam Pan Jezus: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem”. Wspólnie z naszym opiekunem ks. Wojciechem Retmanem odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego, prosząc o pokój duszy ks. Prałata Zygmunta oraz o dalsze łaski i opiekę Pana dla Apostolstwa. Później odbyła się Msza św. ze sztandarem ADŚ i w oprawie liturgicznej osób z ADŚ.

Dzień jubileuszu zakończył się miłym spotkaniem wspólnoty w sali Domu Parafialnego przy kawie i ciastkach z udziałem ks. proboszcza Jana Andrzejczaka. Niespodzianką dla zebranych był duży tort z trzema świeczkami, które zostały zdmuchnięte przez ks. Wojciecha i Zelatorkę.

W miłej atmosferze padło wiele serdecznych podziękowań za serce i aktywność naszego ks. Opiekuna, który przez te trzy lata nie opuścił ani jednego spotkania, za jego życzliwość i pomoc członkom ADŚ w różnych zadaniach.

Krystyna Bylińska



Z radością informujemy, że reprezentant bydgoskiego Kabaretu OKO Dawid Myszkowski (fot. poniżej) zdobył nagrodę indywidualną w kategorii „osobowość sceniczna” na

trwających w dniach 24-27 listopada 2011 r. Łódzkich Spotkaniach Kabaretowych „ŁÓSKA” 2011.

Tegoroczna „ŁÓSK-owa” statuetka jest już kolejną w kolekcji Dawida (poprzednią w tej samej kategorii zdobył w 2008 roku). Więcej informacji na temat imprezy na stronie: <http://www.spotkaniakabaretowe.pl>.



Każdy z nas ma szansę odmienić oblicze świata poprzez uratowanie zagrożonego ludzkiego życia. To prawdziwe wyróżnienie. Niestety nie każdy z nas ma możliwość zostać dawcą szpiku, ale każdy może przyczynić się do tego, aby Ci, którzy mogą zechcieli.

Właśnie dlatego powstała Drużyna Szpiku, by kiedyś w przyszłości nie było już sytuacji, że chory, bezbronny, zagubiony i przerażony człowiek umiera przez nieoswojony strach i niewiedzę zdrowych ludzi.

Drużyna Szpiku to miejsce, w którym spotykają się chętni do pomocy chorym, słabym i przerażonym, ale walczącym o swoje zdrowie i życie. Drużynę stanowią politycy, artyści, dziennikarze, lekarze, informatycy i oczywiście sportowcy.

Od kilku lat również nasz kabaret aktywnie wspiera działania Drużyny. W tym roku uczynił to w sposób szczególny – organizując pierwszy bydgoski SZPIKABARETON. Nasze zaproszenie przyjęli m.in. przedstawiciele drużyn Delecty Bydgoszcz, Astorii Bydgoszcz, Klubu Koszykówki Świecie oraz – Kabaret z Konopi. Kabareton połączony z aukcją charytatywną i zapisami do rejestru dawców szpiku odbył się 24 listopada br. w godzinach od 18:00-21:00 w Sali Widowiskowej Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej WSG przy ul. Królowej Jadwigi 14. Patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta Bydgoszczy.

Kabaret OKO

## „FORDONII” ŚPIEWANIE

Chór „FORDONIA” działający przy naszej parafii, dużo ostatnio koncertował, szczególnie poza parafią. Bogaty repertuar koncertów obejmował chronologicznie następujące występy:

- 21 września br. w Katedrze bydgoskiej – udział i oprawa muzyczna uroczystej mszy św. w intencji 180-lecia Towarzystwa Miłośników Bydgoszczy.
- 21 września br.: w ramach obchodów 180-lecia Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy (TMMB), wykonanie pieśni patriotycznych w czasie uroczystego odsłonięcia i poświęcenia tablicy ku czci rozstrzelanych i pomordowanych w czasie II wojny światowej działaczy TMMB.
- 25 września br. w kościele Garnizonowym pw. NMP Królowej Pokoju- udział i oprawa muzyczna uroczystej mszy św. w intencji 72-lecia powstania podziemnego Państwa Polskiego.

- 15 października br. w auli Akademii Muzycznej miał miejsce konkurs Chórów o Puchar Prezydenta Bydgoszczy. Nasz Chór „FORDONIA” zajął I miejsce i zdobył Puchar Prezydenta w kategorii chórów mieszanych.
- 16 października br. w kościele pw. Ducha Świętego w ramach X Misyjnego Dnia Papieskiego: koncert pieśni sakralnych oraz udział i oprawa muzyczna mszy św.
- 11 listopada br. w hotelu „Pod Orłem”, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i legionowych.
- 19 listopada w kościele pw. Św. Jadwigi Królowej udział w VIII Koncercie Cecylijskim. Była tam uroczysta Msza św. oraz godzinny koncert.

Józef Szczepny  
prezes Stowarzyszenia Muzycznego  
FORDONIA





## STUTTHOF

Kolejna płaskorzeźba poświęcona jest ofiarom obozu Stutthof. Przedstawia dwa rzędy ogrodzenia z drutu pod napięciem elektrycznym 360V (takie Niemcy stosowali). Między ogrodzeniami widzimy kilku więźniów leżących, jednego przewracającego się i jednego, który rzucił się na druty. Między ogrodzeniami stoi wieżyczka strażnicy SS.



Obóz ten był najdłużej istniejącym obozem niemieckim na ziemiach polskich. Powstał już w dniu 3 września 1939 roku, jako obóz dla eksterminacji ludności polskiej Wolnego Miasta Gdańska. Jego nazwa to Obóz Jeńców Cywilnych Stutthof (Zivilgefangenenlager Stutthof). Pod obóz wybrano teren położony daleko od większych skupisk ludzkich, między wsiami: Stegna i Sztutowo 36 km od Gdańska. Teren otoczony był ze wszystkich stron zbiornikami wodnymi: od zachodu Wisłą, od południa i wschodu: Zalewem Wiślanym wraz z siecią kanałów, od północy Bałtykiem. Obszar obozu zewsząd otoczony był bagnami i torfowiskami, porośnięty gęstym sosnowym lasem, który skutecznie maskował właściwy charakter obozu. Pierwszy transport 150 osób umieszczono w

wojskowych namiotach okolonych drutem kolczastym na powierzchni 0,5 ha. Osadzeni karczowali las i rozbudowywali obóz. W okresie od 2 września 1939 do maja 1940 roku na powierzchni około 4ha postawiono już 10 baraków. W tym samym czasie więźniowie zbudowali murowany budynek wartowni SS, garaże i willę dla komendanta obozu. Na przełomie lat 1942/43 w obozie powstały poza terenem obozu: chlewnia, obora, stajnia i klatki dla królików rasy angora. Ponadto obóz posiadał własną rzeźnię, która zaopatrywała w mięso kuchnię dla SS-manów. W czasie budowy obozu powstawało też wiele różnorodnych warsztatów obozowych. Był tam warsztat malarski, meblarski, stolarski, elektrotechniczny, kuźnia i inne. Służyły one do produkcji wojskowej i były oddzielone od pozostałych baraków. W 1942 roku cały obóz ogrodzony był płotem pod napięciem. Powstały też kolejne warsztaty: kuśnierski, krawiecki, tkacki, szewski i rymarski.

Obóz posiadał też 90 hektarowe gospodarstwo rolne z kwaciarnią i szklarniami. Od 1943 roku w związku z wielkim zapotrzebowaniem rąk do pracy kierowano tu ludność z różnych rejonów Polski, oraz jeńców wojennych. W 1944 roku obóz przekwalifikowano na koncentracyjny. Byli tam więźniowie prawie ze wszystkich krajów Europy. Powstała komora gazowa i krematorium. Obóz stał się więc obozem zagłady. Czy w obozie tym byli bydgoszczanie? Okazuje się, że tak. Wiadomo, że za drobne przewinienia pewna grupa na mocy wyroków Sadu Specjalnego została tam zesłana do pracy w warsztatach i w gospodarstwie rolnym. Trafiali też tam niektórzy działacze ruchu oporu. Trudno jednak ustalić ilu ich było. Obóz ten istniał do maja 1945 roku.

KfAD, fot. Mieczysław Pawłowski

## książka MELCHISEDEC odpowiada

Gdzie leży granica między terapią, a uciążliwą terapią? Czy jest nią np. moment próśby JP II – „pozwólcie mi odejść do domu Ojca?”

Jakub

Bardzo istotne jest – chcąc odpowiedzieć na to pytanie – ustalenie, czym jest „terapia” i „terapia uciążliwa”. W dokumentach kościelnych, i nie tylko, możemy odnaleźć taką definicję: „Uporczywa terapia jest to stosowanie procedur medycznych w celu podtrzymywania funkcji życiowych nieuleczalnie chorego, które przedłuża jego umieranie, wiążąc się z nadmiernym cierpieniem lub naruszeniem godności pacjenta. Uporczywa terapia nie obejmuje podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, łagodzenia bólu i innych objawów oraz karmienia i nawadniania, o ile służą dobru pacjenta.”

Rezygnacja z uporczywej terapii wymaga respektowania 13 zasad, z których kilka warto przytoczyć. Życie ludzkie jest traktowane jako wartość nieuharunkowana stanem zdrowia, jakością tego życia, autonomią chorego oraz jego zdolnością do myślenia i wyrażania woli. [1] Jedynym uzasadnieniem rezygnacji z uporczywej terapii jest zapewnienie naturalnej i godnej śmierci umierającemu, a nie oszczędności w systemie opieki zdrowotnej. [4] Celem rezygnacji z uporczywej terapii nie jest skrócenie życia chorego, ale nieprzedłużanie umierania i opóźnianie nieuchronnej śmierci [5] Rezygnacja z uporczywej terapii jest autonomiczną decyzją chorego, który został dobrze poinformowany o stanie swojego zdrowia i zbliżającej się śmierci. [8] Wola chorego wyrażona w „testamencie życia” informuje lekarza o jego życzeniu, lekarz podejmuje decyzję zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem. [12]

**Fordoński Zakład Pogrzebowy**  
Marek Pawłowski  
ul. Twardzickiego 33a  
tel. 052 525 64 87  
kom. 600 03 25 25



**Gwarantujemy szacunek, godność i powagę**

- Wyręczamy we wszystkich formalnościach od momentu śmierci po uroczysty pochówek
- Trumny, Urny, Chłodnia, Transport, Kremacja, Wieńce, Styry, Nekrologi, Oplaty cmentarne,
- Najbogatszy repertuar muzyczny i możliwości wykonawcze
- Szybie i przeróbka ubioru dla zmarłego i rodziny
- Wypłacamy zasiłki pogrzebowe

**MARTYRIA D.A.**  
BYDGOSZCZ - FORDON

Diecezjalny Ośrodek  
Duszpasterstwa Akademickiego  
„MARTYRIA”  
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,  
tel./fax. (052)323-48-10,  
<http://www.martyria.pl>;

**USŁUGI**

**DORABIANIE KLUCZY**  
patentowe \* podklamkowe \* samochodowe \* Gerda \* przerabianie wkładek \* **dorabianie kluczy także do nowych skrzynek pocztowych**

**NAPRAWA OBUWIA**

**OSTRZENIE NARZĘDZI**  
nożyczki \* noże \* sekatory

**SPRZEDAŻ**  
zamek \* klódek \* akcesoriów elektrycznych \* baterii \* wymiana baterii w zegarkach i inne

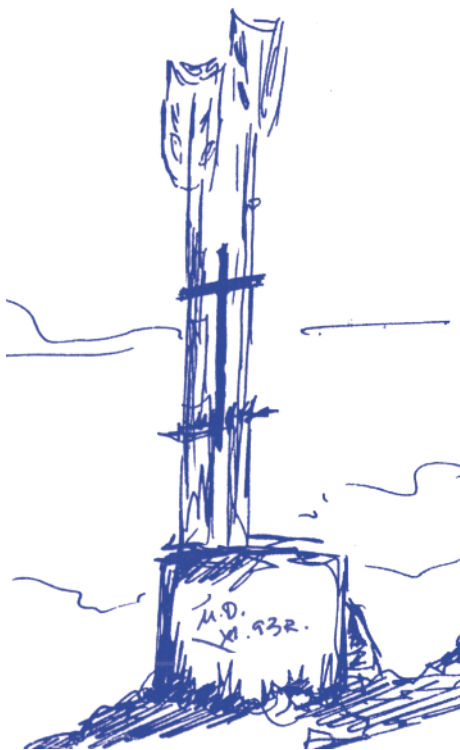
**ZAPRASZAMY**  
od poniedziałku do piątku  
10.00 - 17.00  
Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4  
(klatka druga przy Agencji PKO BP)  
tel. kom. 501 404 302



## DORASTANIE

W parafii pw. bł. Jana Pawła II na Fordonie trwa cykl spotkań nt. „Dorastanie do świętości”. Refleksję opartą o życiorys bł. Jana Pawła II prowadzi ks. dr Marcin Puziak - ojciec duchowny Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Bydgoskiej. Spotkania odbywają się w II czwartek miesiąca w łączności z Mszą św. o 18.00 przy ul. Igrzyskowej 11. Najbliższe spotkanie odbędzie się 12. stycznia 2012 r. Warto skorzystać z okazji.





## ADAM BOROWSKI

Adam urodził się 24 grudnia 1885 roku w Klonowie koło Miechowa (dziś województwo Podkarpackie). Był synem Waleriana i Kingi z Przybylskich. Ojciec był zarządcą majątku w pobliskich Raclawicach. Jego rodzinnym majątkiem był Klonów, jednak, wraz z tytułem szlacheckim stracił wszystko na rzecz zaborców za pomoc udzielaną emisariuszom Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Uznano to bowiem za chęć wywołania powstania. Jednak sytuacja materialna rodziny pozwalała na to, że dzieci (piątka) były nauczane przez wynajętych nauczycieli w duchu polskim i patriotycznym.

Adam po ukończeniu nauki w ramach Szkoły Powszechnej rozpoczął edukację w Gimnazjum w Miechowie. W tej placówce dodatkowo uczył się języka rosyjskiego i niemieckiego, gdyż ojciec uważał, że te języki mogą mu się w życiu przydać. Ukończył też prywatnie szkolenie w kaligrafii artystycznej. Maturę otrzymał w 1904 roku. Jednak po zdaniu matury miał trudności ze znalezie-

niem pracy. Przez pewien czas był zatrudniony w majątku u pracodawcy swego ojca. Praca ta jednak mu nie odpowiadała, bo myślał o studiach. Toteż w 1907 roku wyjechał do Poznania, gdzie mieszkał jego stryj. Tu dzięki niemu został zatrudniony w Magistracie jako pisarz kaligrafista wypisujący różne dokumenty i akta urzędowe. Zapisał się też na Wydział Ekonomii Rolnej Uniwersytetu Poznańskiego. Dodatkowo dorabiał też sobie korepetycjami. Kilka razy z niewiadomych przyczyn przerywał jednak studia. Wiosną 1914 roku w Poznaniu zawarł związek małżeński z Teresą z domu Paczyńska, córką miejscowego fryzjera, bądź szewca. W roku 1915 urodził im się syn Bartosz. Z chwilą wybuchu Powstania Wielkopolskiego wstąpił w jego szeregi. Walczył w różnych miejscach. Został ranny i odznaczony. Koniec walk powstańczych zastał go w pracy w sztabie. Został zdemobilizowany, otrzymując stopień porucznika.

W czerwcu 1920 roku Adam dowiedział się, że w Bydgoszczy można otrzymać dobrą pracę, przyproceedził się z rodziną do naszego miasta. Tu wynajęli mieszkanie przy ulicy Nakielskiej, a Adam podjął pracę na kolei jako kasjer biletowy. Tu rozpoczął też swą pracę społeczną. Wstąpił do Towarzystwa Powstańców i Wojaków, oraz do Związku Zachodniego. Ukończył też przerwane studia w Poznaniu. W 1924 roku zmienił posadę na młodszego księgowego w Fabryce Maszyn do Drewna Blumwego przy ulicy Nakielskiej. (Fabryka Obrabiarek do Drewna). Od 1930 roku podjął pracę jako księgowy zaopatrzenia materiałowego w Fabryce Sygnałów (Belma). W roku 1934 miał zatarg z jednym ze swych podwładnych w biurze, miejscowym Niemcem Willym Grundbergiem. Ten nazwał publicznie Adama, swego szefa, polską szują i paso wrogo ustosunkowanym do Niemców, nie pozwalając im awansować. Skandal ten doszedł do szefa i wspomniany Miemieć został zwolniony z pracy. Nie zakończyło to jednak sprawy, a raczej rozpoczęło ogromną nagonkę na Adama. W takich okolicznościach po konsultacjach ze znajomymi Adam zdecydował się przeprowadzić z rodziną do Ostródy. W Bydgoszczy, w mieszkaniu ojca, pozostał tylko syn Bartosz, który miał tu dobrą pracę i narzeczoną, z którą w rok później wziął ślub. W Ostródzie, pomi-

mo że to teren Prus Wschodnich, Adam dostał pracę w firmie z udziałem polskim jako Główny Księgowy. Pracując tam wstąpił do kilku polskich organizacji. W firmie pracował prawie do wybuchu wojny. W sierpniu 1939 roku sąsiad jego, Niemiec, ostrzegł go, że jest u Niemców na „czarnej liście” i w razie wybuchu konfliktu może grozić mu krzywda. W tej sytuacji wziął w firmie urlop i wyjechał rzekomo do Warszawy. Faktycznie przyjechał do Bydgoszczy do syna, a Warszawa miała być zmyleniem jego pobytu dla Niemców. Rodzina, czyli żona, oraz dzieci: Tomasz (1922), Maria (1927) i Bogdan (1935) pozostali w Ostródzie.

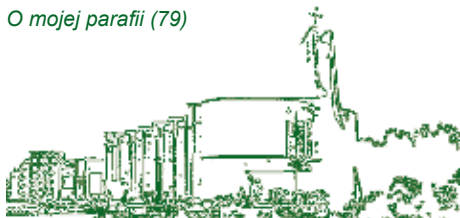
W nocy z 7 na 8 października do mieszkania Bartosza wtargnęło Gestapo i aresztowało ojca, czyli Adama. Nie przedstawiono mu zarzutów, tylko powiedziano, że rano muszą go doprowadzić do Sądu Specjalnego (Sondengericht) na sprawę. Do domu już nie wrócił. Był przetrzymywany w Gestapo, a później w koszarach 16 PAL u przy ulicy Gdańskiej. Zabranym stamtąd 19 października 1939 roku wywieziony został w nieznanym początkowo kierunku. Syn Bartosz poszukiwał ojca i interesował się gdzie go szukać. Dowiedział się, że ojciec miał sprawę związaną z Grundbergiem, który wówczas był już funkcjonariuszem Gestapo. Pod koniec 1939 roku Niemiec mieszkający w tej samej kamienicy powiedział w zaufaniu, by przestał szukać ojca, bo wywieziono w okolice Fordonu. Dopiero po wojnie zorientował się, że miejscem tym była nasza Dolina Śmierci. Świadczy o tym też tabliczka z nazwiskiem na pomniku. Wojnę przeżyli: syn Bogdan w Bydgoszczy i pozostała rodzina w Ostródzie, która po wojnie zamieszkała w Malborku. Dziś żyje jeszcze: w Malborku syn Bogdan i w Domu Starców córka Maria. O miejscu śmierci męża i ojca rodzina dowiedziała się dopiero w 1947 roku.

**KfAD**

**Od autora:** Dziękuję Kindze, wnuczce Bartosza mieszkającej dziś z rodziną w byłym mieszkaniu dziadka, Bogdanowi z Malborka oraz z córce Stefani i zięciowi Kazimierzowi z dziećmi.

**Materiały źródłowe:** Relacja syna Bogdana, oraz wiadomości przekazane rodzinie przez Bartosza.

O mojej parafii (79)



## PAMIĘĆ, KORONY

Nadszedł 2 czerwca 2003 roku, dzień na który jeszcze za życia oczekiwał śp. ks. Zygmunt Trybowski. To dzień jubileuszu 40-lecia pracy kapłańskiej naszego Proboszcza. Niestety, jego wśród nas już nie było. Był to dzień od rana do wieczora poświęcony modlitwom za jego duszę. Modlono się podczas wszystkich Mszy św. oraz przy jego grobie.

Na modlitwę przy grobie zatrzymywali się wszyscy: starsi, młodszy i dzieci. Katecheci ze wszystkich szkół na terenie parafii przychodzili z całymi klasami odmawiając chociaż dziesiątkę Różańca. Wokół mogiły zapalono wiele zniczy i przyniesiono dużo kwiatów. Parafialna Straż Marszałkowska wystawiła przy grobie wartę honorową, a dzień zakończono nabożeństwem czerwcowym o 21.00 i Koronką do Miłosierdzia Bożego.

7 czerwca 2003 r. w Gnieźnie święcenia kapłańskie przyjął, odbywający u nas praktykę pastoralną, ks. diakon Wojciech Retman. W niedzielę 16 czerwca odprawiał w naszej parafii Mszę św. tzw. Sekundycję i udzielił prymicyjnego błogosławieństwa. Od 30 czerwca został wikariuszem w naszej parafii i pracuje tu do dziś.

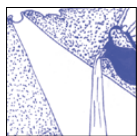
21czerwca 2003 r., w VIII rocznicę peregrynacji Matki Boskiej Fatimskiej, ks. proboszcz Przemysław Książek ofiarował i poświęcił koronę na figurze Matki Bożej stojącej przy ul. Twardzickiego. Mała figurka, tzw. procesyjna też otrzymała koronę. Był to dar małżeństwa z Oazy Rodzin - wotum dziękczynne z okazji jubileuszu małżeńskiego.

W wigilię Bożego Narodzenia ks. proboszcz Przemysław Książek odprawił po raz pierwszy w parafii Mszę św. wigilijną dla samotnych i ludzi bezdomnych, a po Mszy św. połamiał się z przybyłymi opłatkiem i złożył życzenia. Każdy z uczestników otrzymał drobny, świąteczny upominek. Ta Msza stała się coroczną tradycją w parafii. (cdn) **KfAD**





# Z KANCELARII PARAFIALNEJ



## **Chrzty** **Ja ciebie chrzczę:** **w imię Ojca i Syna** **i Ducha Świętego**

### **1 października 2011**

Bartosz Andrzej Welnic  
ur. 4.07.2011

Jakub Jan Welnic  
ur. 4.07.2011

### **8 października 2011**

Laura Zwiewka  
ur. 23.04.2011  
Izabela Joanna Tabor  
ur. 8.08.2011

### **9 października 2011**

Patrycja Zasadzka  
ur. 15.01.2004

Dominik Andrzej Draczyński  
ur. 11.07.2011

Filip Wileński  
ur. 11.08.2011

Michał Ryszard Szekliński  
ur. 3.03.2011

Aleksander Weltrowski  
ur. 10.08.2011

Wojciech Andrearczyk  
ur. 11.09.2011

Dominika Magdalena Szczegółska  
ur. 7.07.2011

Jakub Matuszewski  
ur. 3.08.2011

Wiktor Sabiniarz  
ur. 28.07.2011

### **15 października 2011**

Kacper Rosik  
ur. 13.10.2011

Joanna Ewa Katafiasz  
ur. 8.07.2011

### **16 października 2011**

Elena Elżbieta Pilich  
ur. 13.08.2011

### **23 października 2011**

Magdalena Hanna Malinowska  
ur. 12.07.2011

Nadia Kowalewska  
ur. 8.09.2011

Ksawery Mordyl  
ur. 17.07.2011

Tymoteusz Jan Sałaciński  
ur. 8.08.2011

Alicja Siuda  
ur. 15.08.2011

Liwia Karolina Fac  
ur. 27.08.2011

Nina Agnieszka Kwiatkowska  
ur. 16.08.2011

### **3 listopada 2011**

Axel Daniel Jędrzejewski  
ur. 22.08.2011

### **12 listopada 2011**

Mieszko Tomasz Jabłoński  
ur. 26.09.2011

Zofia Lewandowska  
ur. 4.09.2011

Katarzyna Jadwiga Jaszczyk  
ur. 14.08.2011

Laura Honorata Kozłowska  
ur. 22.08.2011

Weronika Rogacka  
ur. 13.05.2011

Aleksandra Czopińska  
ur. 2.08.2011

Jakub Mateusz Graczkowski  
ur. 6.09.2011

Wiktoria Halina Piekarska  
ur. 5.08.2011

### **27 listopada 2011**

Brajan Krzysztof Głos  
ur. 25.12.2010

Tymon Piotr Polakowski  
ur. 22.07.2011

Weronika Stachowicz  
ur. 30.06.2011



## **Śluby** **Ślubuję ci miłość,** **wierność** **i uczciwość** **małżeńską**

### **1 października 2011**

Tomasz Matuszewski  
Małgorzata Halina Koperska

### **6 października**

Miron Lech Klonfas  
Beata Anna Skokowska

### **8 października 2011**

Mariusz Leszek Zwiewka  
Aneta Milewska

### **14 października 2011**

Jarosław Kabaciński  
Joanna Malczyk

### **12 listopada 2011**

Adam Piekarski  
Beata Teresa Mikołajun



## **Zmarli** **Błogosławieni,** **którzy umierają** **w Panu**

Marianna Kotwicka  
ur. 30.09.1914 zm. 27.09.2011

Zygmunt Michalski  
ur. 3.07.1945 zm. 7.10.2011

Janina Drelchowska  
ur. 24.06.1941 zm. 7.10.2011

Irena Mazur  
ur. 18.09.1923 zm. 10.10.2011

Maria Górecka  
ur. 8.11.1954 zm. 11.10.2011

Eugenia Rudnicka  
ur. 31.09.1924 zm. 14.10.2011

Leszek Olesiński  
ur. 17.01.1954 zm. 19.10.2011

Władysława Wojnowska  
ur. 21.01.1939 am. 19.10.2011

Leszek Silkowski  
ur. 6.05.1954 zm. 24.10.2011

Zygfryd Sawala  
ur. 20.08.1937 zm. 1.11.2011

Maria Wojtaś  
ur. 29.05.1926 zm. 1.11.2011

Pelagia Łabędziewska  
ur. 8.03.1928 zm. 2.11.2011

Teresa Rzana  
ur. 10.03.1956 zm. 7.11.2011

Mirosław Socha  
ur. 21.03.1956 zm. 13.11.2011

Adam Słowiów  
ur. 22.09.1948 zm. 14.11.2011

Maria Irzemska  
ur. 28.08.1960 zm. 18.11.2011

Mieczysław Szymański  
ur. 7.07.1933 zm. 21.11.2011

Mariola Frymus  
ur. 10.09.1964 zm. 24.11.2011

*Z ksiąg parafialnych*  
**1 grudnia 2011 r.**  
*spisał Krzysztof D.*

## INFORMACJE

**SAKRAMENT CHRZTU ŚW.** sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. **Najbliższe terminy Chrztu św.: 25 grudnia 2011 r. oraz 8 i 22 stycznia 2012 r.**

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

## POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.



## Pani „MICHAŁOWA”

Pani Maria Wojtaś ur. 29.05.1926 roku. Zmarła dość niespodziewanie 1.11.2011 w uroczystość Wszystkich Świętych.

Ponad 50 lat posługiwała na plebaniach. Najdłużej współpracowała z ks. Janem Mieczkowskim.

Ks. Jan Mieczkowski udzielił wywiadu dla „Na Oścież” 1. marca 2000 r. Rozmawialiśmy wtedy w mieszkaniu na „Przylesiu”, gdzie rezydował po przejściu na emeryturę i od 13 lat pomagał w posługach kapłańskich w naszej parafii.

Mieszkanie w „bloku” na parterze przypominało swym wystrojem mini plebanię, pełną różnych pamiątek.

W mieszkaniu tym gospodynią dalej była pani Maria, która swoje obowiązki pełniła do ostatnich chwil życia ks. Jana.

Była przykładem osoby zorganizowanej, odważnej, znającej swoje miejsce i obowiązki obok Proboszcza. Pod pewnymi względami przypominała panią „Michałową” - jedną z postaci serialu „Ranczo”.

Podczas wspomnianej rozmowy powiedziała: - *Gdy zobaczyłam księdza Jana, chudego jak patyczek, w koloratce, to przypomniałam sobie jak mama zawsze mówiła, że gdy ksiądz prosi o pomoc, nigdy się nie odmawia.* **FRED**

**Od redakcji:** Redakcja „Na Oścież” przeprowadziła kiedyś dłuższą rozmowę z panią Marią, której treść opublikujemy niebawem.



## MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00<sup>(a)</sup> 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00<sup>(c)</sup>, 17.00<sup>(b)</sup> 18.30, 20.00<sup>(d)</sup>

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy;

(b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy;

(d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie [www.mbkmlp.pl](http://www.mbkmlp.pl);

## INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

**31.10** - o 21.00 przy I Stacji Kalwarii odbyła się modlitwa „Noc Świętych”, a po niej Msza św. z ucałowaniem relikwii.

**1.11** - W dniu Wszystkich Świętych studenci z DA „Martyria” modlili się za zmarłych, która rozpoczęła się przy grobie śp. ks. Z. Trybowskiego.

**2.11** - w parafii pw. św. Mateusza na Fordonie odbyły się „Zaduszki Dziennikarskie”, których główną postacią był bł. Michał Kozal. W spotkaniu wzięli udział członkowie redakcji „Na Oścież”.

**6.11** - odprowadzona została XXIX Listopadowa Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci. Rozważania przygotowało DA „Farada”.

**11.11** - przypadało Święto Niepodległości. Mszę św. za Ojczyznę odprawiono o 8.30, zaś po Mszy o 11.30 dzieci otrzymały „rogale marcińskie”.

**12.11** - w ramach XXX Tygodnia Kultury chrześcijańskiej odbyło się w „Wiatrak” spotkanie z ks. biskupem Józefem Zawitkowskim na temat „Młodzież JP II i inna młodzież” (więcej na str. 9).

**17.11** - w ramach Bydgoskiego Klubu Frondy odbyło się spotkanie z Bronisławem Wildsteinem.

**20.11** - przypadała Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. \* To także Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych (ponad milion osób ginie w ciągu roku na całym świecie w wypadkach komunikacyjnych; w Polsce prawie 4 tysiące (stan w roku 2010)).

**22.11** - to wspomnienie św. Cecylii patronki muzyki kościelnej. W połączeniu z wieczorną Mszą św. odbył się krótki koncert Chóru „Fordonia”.

**27.11** - Początek roku kościelnego 2011/2012 i I Niedziela Adwentu, którego hasłem w Polsce jest „Kościół naszym domem”. \* Msza św. tzw. roratnia odprawiana jest w dni powszednie Adwentu dla dorosłych (codziennie oprócz niedziel o 7.00), a dla dzieci (od poniedziałku do piątku o 17.00).

**4.12** - to Dzień Modlitw za Kościół Katolicki na Wschodzie. \* Obok kościoła zatrzymało się mobilne muzeum z pamiątkami po bł. Janie Pawle II. Na wystawie o powierzchni 60 m<sup>2</sup> zgromadzono różne pamiątki, jak np.: ornat, różaniec, narty drewniane, reprodukcje fotografii z jego życia. Można było obejrzeć prezentacje multimedialne.

**6.12** - przypadało wspomnienie św. Mikołaja Biskupa. Po Mszy św. o 17.00 odbyło się spotkanie dzieci z żywym św. Mikołajem.

**8.12** - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. W samo południe trwała w kaplicy modlitwa „Godziny Łaski”.

**11.12** - W III Niedzielę Adwentu odbyła się parafialna akcja charytatywnej „Kilogram dla potrzebujących”. Z darów przygotowano 145 paczek. Organizatorzy - Parafialny Zespół „Caritas” dziękuje Wszystkim - ofiarodawcom i pomocnikom.

**22.12** - **SPOWIEDŹ ADWENTOWA** od 9.00 do 11.00 i 16.00 do 19.00.

**24.12** - **WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA**. Msze św. o 7.00 i 8.30, a „Pasterki” o 22.00 i 24.00, którym przewodniczył będzie ks. abp Jan Pawłowski z udziałem Żywego Żłóbka (więcej na str. 8).

**25.12** - **BOŻE NARODZENIE** (nie ma Mszy św. o 7.00). Pozostałe wg porządku niedzielnej. \* Żywy Żłóbek z Mszą św. o 13.00 \* Podczas Mszy św. o 15.00 udzielany będzie Sakramentu Chrztu św.

**26.12** - niedzielny porządek Mszy św., (o 13.00 z Żywym Żłóbkiem).

**Od 27.12** - rozpoczyna się „Kolęda”, której plan jest na str. 15.

**1.01.2012** - to Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi. Koncert kolęd w wykonaniu Chóru „Fordonia” w kościele. Szczegóły w ogłoszeniach.

**6.01** (piątek) - przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego - Trzech Króli, niedzielny porządek Mszy św. i obowiązek uczestnictwa we Mszy św.

**8.01** - Msza św. o 17.00 dla wspólnot i grup apostołskich, a po niej o 18.15 wieczór oplatkowy przy ul. Andersa 1 w Bydgoszczy.

**11.01** - o 18.00 w kaplicy parafii pw. bł. Jana Pawła II (przy ul. Igrzyskowej 11 w Bydgoszczy) będzie spotkanie nt. „Dorastanie do świętości” (str. 11).

**15.01** - rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

**2.02** - przypada Święto Ofiarowania Pańskiego - Matki Bożej Gromnicznej. Msze św. według niedzielnej porządku (z wyjątkiem Mszy św. o 13.00). Podczas Mszy św. 17.00 poświęcone zostaną świece - „gromnice” dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.

**3.02** - przypada wspomnienie św. Błażeja. Po Mszach św. o 8.30 i 18.30 będzie błogosławieństwo św. Błażeja.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie o 15.00. \* Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. \* Godzinki do Miłosierdzia Bożego w każdy czwartek o 8.00 \* Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy piątek 9.00-18.30 w kaplicy. Intencje mszalne przyjmowane są w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania. Nie przyjmujemy intencji w zakrystii.

## KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

OPRACOWAŁ RASKE WIDP

|    | A | B | C | D | E | F | G | H | J | K | L | M |
|----|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 2  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 3  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 4  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 5  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 6  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 7  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 8  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 9  |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 10 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 11 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
| 12 |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |

## ZNACZENIE WYRAZÓW

**POZIOMO:** [1G] Kolor świeżej trawy. [2A] Najważniejsze miasto państwa. [2J] Gorączka zakupów [3G] Kobieta pisząca wiersze [4A] Urzędowe przeszukiwanie [5G] Przysmak dla Francuza [6A] Zaszczepione i ważne stanowisko [7H] Spotkanie czarownic [8A] Dowód nie do obalenia [9H] Popisy kowbojów [10A] Inaczej szpital [11B] Chrzęszcz jak nasz samochód [11H] Rybie gody [12A] Zespół pracowników wydawanego czasopisma.

**PIONOWO:** [A1] Smaczna ryba ze słodkich wód [B6] Naroże, rant [3A] Cywilny koniec małżeństwa [C10] Niezwykłe zjawisko niemożliwe do wytłumaczenia [D6] Przestroga na przyszłość [E1] Północne czeskie miasto [F6] Człowiek niewidzący [G1] Niewydolność krążenia [H7] Szkoda, ubytek [J1] Anachoreta [K1] Spoivo dla technika [K7] Nierozczepność [L1] Państwo w państwie [M7] Znaczący religii.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(L3, M11, F6, C10, H1, C5, L11) (H8, J9) (K9, C2, E8) (C12, A10, D7) (M5, H10, B11, C6, B12, A6, M9) (G1) (E10, M3, H7)].

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do **15 stycznia 2012 r.** Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **Z MATKĄ BOGA I LUDZI WSZYSTKO ŁATWE.** Nagrodę otrzymuje **Honorata Płoszaj**, zam. w Bydgoszczy, przy ul. **Stamma**. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

## TELEFONY

- **52 323-48-33** ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- **52 323-48-45** ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- **52 323-48-44** ks. wikariusz Marek Januchowski
- **52 323-48-42** ks. wikariusz Rafał Muzolf
- **52 323-48-46** ks. wikariusz Wojciech Retman

## BIURO PARAFIALNE

- **52 323-48-34 lub 52 346-76-25**  
(od poniedziałku do piątku od 9.00-10.00 i od 16.00-17.00)

Dziękujemy autorom tekstów i Czytelnikom za listy i rozwiązania. Skład ukończono i oddano do druku **14. grudnia 2011 r.** Następne wydanie „Na Oścież” planowane jest **22 stycznia 2012 r.**



**Miesięcznik parafialny „Na Oścież”**

Redaguje kolegium, ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) \* Adres: ul. Boltucia 5, 85-796 Bydgoszcz; [naosc@mbkm.pl](mailto:naosc@mbkm.pl) \* [www.naosciez.pl](http://www.naosciez.pl)  
\* Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów \* Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.





# DUSZPASTERSKIE ODWIEDZINY

## KOLEDA – 2011/2012



**27.12.2011** (wtorek) - Monte Cassino 1, 1-40; Monte Cassino 1, 41-90; Monte Cassino 2, 1-40; Monte Cassino 2, 41-78; Monte Cassino 4, 1-20; Monte Cassino 3, 1-19;

**28.12.2011** (środa) - Monte Cassino 4, 21-60; Monte Cassino 5, 1-40; Monte Cassino 5, 41-80; Monte Cassino 6, 1-51; Monte Cassino 6, 52-91; Brzódki (domki);

**29.12.2011** (czwartek) - Monte Cassino 6, 92-135; Monte Cassino (domki); Piwnika Ponurego 4, 1-43; Piwnika Ponurego 4, 44-76; 1c; Konfederatów Barskich 3, 1-30;

**30.12.2011** (piątek) - Konfederatów Barskich 3, 31-73; Konfederatów Barskich 3, 74-108; Konfederatów Barskich 4, 1-20; Konfederatów Barskich 7, 1-18; Bołtucia 2, 1-59; Bołtucia 2, 60-119;

**2.01.2012** (poniedziałek) - Bołtucia 4, 1-20; Bołtucia 6, 1-20; Bołtucia 10, 1-10; Bołtucia 8, 1-20; Bołtucia 10, 11-45; Bołtucia 10, 46-80; Wańkowicza 1, 1-38

**3.01.2012** (wtorek) - Wańkowicza 2, 1-45; Wańkowicza 2, 46-55; Wańkowicza 6, 1-30; Wańkowicza 4, 1-46; Licznarskiego 2, 1-50; Licznarskiego 4, 1-40;

**4.01.2012** (środa) - Licznarskiego 6, 1-21; Chłodzińskiego 3, 1-20; Chłodzińskiego (domki i przedszkole); Nowickiego (domki); Frydrycha (domki); Chłodzińskiego 1, 1-44; Licznarskiego 8, 1-12; Pawła z Łęczycy

**5.01.2012** (czwartek) - Albrychta 1, 1-35; Albrychta 1, 36-51; Albrychta 2, 1-40; Albrychta 2, 41-55; Licznarskiego (domki); Wiszniewskiego 2, 1-18; Wiszniewskiego 1, 1-30

**6.01.2012** (piątek) - Teski 1, 1-45; Teski 2, 1-30; Teski 3

**7.01.2012** (sobota) - Pod Skarpą (prawa strona); ul. Grussa i Jasieniecka; Pod Skarpą - lewa strona (od początku); ul. Żemojta; Grobelskiego; Staszewskiego; Chrzanowskiego; Ciszewskiego; Czer-

skiego; Majtkowskiego; Kocerki; Jasieniecka 24; Pod Skarpą (lewa strona - od końca); Kaczmarczyka; Sybiraków; Stamma; Jędruska; Kulmatyckiego; p. Wcisło; Bartłomieja z Bydgoszczy 4, 1-60;

**8.01.2012** (niedziela) - Bartłomieja z Bydgoszczy 7, 1-42; Bartłomieja z Bydgoszczy 8, 1-50; Bartłomieja z Bydgoszczy 10, 1-50;

**9.01.2012** (poniedziałek) - Bartłomieja z Bydgoszczy 13, 1-50; kolęda UTP; Tychoniewicza 2, 1-24; Twardzickiego (domki); Tychoniewicza 1, 1-40; Tychoniewicza 4, 1-40; Tychoniewicza 4, 41-80;

**10.01.2012** (wtorek) - Nieduszyńskiego (domki); Nieduszyńskiego 20, 31-40; Nieduszyńskiego 20, 1-30; kolęda UTP; Nieduszyńskiego 18, 1-16; Kulpińskiego; Nieduszyńskiego 11, 1-36; Polukarda 1, 1-24; Polukarda 3, 1-18;

**11.01.2012** (środa) - Trybowskiego 5, 1-42; Trybowskiego 5, 43-87; Trybowskiego 10, 1-18; Trybowskiego 12, 1-18; Trybowskiego 2, 1-18; Trybowskiego 4, 1-18; Trybowskiego 6, 1-18; Trybowskiego 8, 1-22;

**12.01.2012** (czwartek) - Krysiewiczowej 2, 1-40; Gordona; Bręczkowskiego; Szumana; Wielicza; Piechockiego; Drygałowej; Łochowskiego 4a, 1-24; Krysiewiczowej (domki);

**13.01.2012** (piątek) - Łochowskiego 7, 1-37; Łochowskiego 7, 38-80; Łochowskiego 7, 81-115; Łochowskiego 7, 116-162; Łochowskiego 5, 1-20;

**14.01.2012** (sobota) - Łochowskiego 4, 1-26; Sosnowskiego 1, 1-20; Łochowskiego 4, 27-61; Łochowskiego 4, 62-104; Łochowskiego 4, 105-141;

**15.01.2012** (niedziela) - Łochowskiego 2, 1-30; Łochowskiego 2, 31-60; Łochowskiego 2, 61-95;

**16.01.2012** (poniedziałek) - Łochowskiego 3, 1-40; Łochowskiego 3, 41-79; Kolęda CM; Łochowskiego 3, 80-119; Łochowskiego 3, 120-159; Łochowskiego 3, 160-189;

**17.01.2012** (wtorek) - Berlinga 1, 1-39; Berlinga 2, 1-35; Berlinga 2, 36-65; Kolęda CM; Berlinga 2, 66-105; Berlinga 2, 106-129;

**18.01.2012** (środa) - Berlinga 4, 1-42; Berlinga 4, 43-71; Berlinga 4, 72-103; Berlinga 4, 104-145; Berlinga 4, 146-175;

**19.01.2012** (czwartek) - Sosnowskiego 3, 1-21; Mielczarskiego 4, 1-30; Sosnowskiego 5, 1-18; Sosnowskiego 4, 1-18; Piórka 1, 1-25; Berlinga 7, 8, 9; Piórka 1, 26-55; Piórka (domki); Mielczarskiego 1, 1-24; Mielczarskiego 2, 1-16;

**20.01.2012** (piątek) - Kleina 7, 1-37; Kle-

ina 7, 38-79; Kleina 7, 80-113; Kleina 7, 114-139; Kleina 11, 1-24; Kleina 5, 1-35; Kleina 3 (przedszkole);

**21.01.2012** (sobota) - Kleina 4, 1-46; Kleina 4, 47-81; Kleina 4, 82-124; Kleina 5, 36-69;

**22.01.2012** (niedziela) - Kleina 2, 1-38; Kleina 2, 39-78; Kleina 4, 125-161;

**23.01.2012** (poniedziałek) - Berlinga 15, 1-16; Fiedlera 1, 1-18; Berlinga 15, 17-56; Berlinga 15, 57-88; Berlinga 11, 1-20; Berlinga 11, 21-50;

**24.01.2012** (wtorek) - Bielawskiego 1, 1-35; Bielawskiego 1, 36-55; Bielawskiego 2, 1-20; Bielawskiego 2, 21-53; Bielawskiego 2, 54-96; Bielawskiego 2, 97-111;

**25.01.2012** (środa) - Berlinga 6, 1-40; Berlinga 6, 41-92; Berlinga 6, 93-143; Berlinga 6, 144-189; Fiedlera (domki);

**26.01.2012** (czwartek) - Łabendzińskiego 1, 1-36; Łabendzińskiego 1, 37-48; Łabendzińskiego 2, 1-28; Łabendzińskiego 2, 29-40; Łabendzińskiego 4, 1-26; Łabendzińskiego 4, 27-72;

**27.01.2012** (piątek) - Lehmana 2, 1-32; Lehmana 2, 33-56; Sucharskiego 4, 1-43; Łabendzińskiego 4, 73-102;

**28.01.2012** (sobota) - Sucharskiego 4, 44-84; Sucharskiego 4, 85-125; Sucharskiego 4, 126-172; Sucharskiego 4, 173-200;

**29.01.2012** (niedziela) - Sucharskiego 4, 201-232; Sucharskiego 2, 1-45; Sucharskiego 2, 46-96;

**30.01.2012** (poniedziałek) - Twardzickiego 42; Twardzickiego 44; Thommee 1, 1-40; Thommee 1, 41-75; Thommee (przedszkole); Thommee 3, 1-30;

**31.01.2012** (wtorek) - Gierczak 4, 1-30; Gierczak 13, 1-15; Gierczak 6, 1-18; Gierczak 13, 16-50; Gierczak 13, 51-94; Gierczak 13, 95-120;

**1.02.2012** (środa) - Kleeberga 3, 1-18; Kleeberga 7, 1-20; Kleeberga 5, 1-30; Witeckiego 1, 1-39; Witeckiego 1, 40-79; Witeckiego 1, 80-114;

**2.02.2012** (czwartek) - Witeckiego 2, 1-40; Witeckiego 2, 41-78; Witeckiego 2, 79-122; Witeckiego 3, 1-45;

**3.02.2012** (piątek) - Witeckiego 3, 46-90; Witeckiego 3, 91-131;

**i KOLEDA DODATKOWA** (po uprzednim zgłoszeniu w kancelarii parafialnej).

### POCZĄTEK ODWIEDZIN

**16.00** - w dni powszednie

**14.00** - w soboty

(wyjątek: Pod Skarpą - 7.01. 2012 r. od 10.00)

**15.00** - w niedziele (w czasie kolędy nie ma niedzielnej Mszy św. o 17.00)







**6.11.2011** - kilkaset osób wzięło udział w dorocznej XXIX Listopadowej Drodze Krzyżowej na Kalwarii Bydgoskiej - Golgocie XX Wieku. Rozważania i oprawę muzyczną przygotowali studenci z Fara DA



**31.10.2011** - Modlitwa w „Noc Świętych” przy I Stacji Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku



**11.11.2011** - w Święto Niepodległości, po Mszy św. dla dzieci, obdarowano je rogalami marcińskimi



**12.11.2011** - w ramach XXX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej odbyło się w „Wiatraku” spotkanie z ks. bpem Józefem Zawitkowskim na temat „Młodzież JP II i inna młodzież” (więcej na str. 9)



**28.11.2011** - ks. Roman Siatka, z Górk Klasztornej głosił kazania w parafii (więcej na str. 10)



**17.11.2011** - w ramach Bydgoskiego Klubu Frondy odbyło się spotkanie z Bronisławem Wildsteinem



**4.12.2011** - można było zwiedzać mobilną wystawę z pamiątkami po bł. Janie Pawle II



**8.12.2011** - w Święto Niepokalanego Poczęcia NMP poświęcono medaliki dzieciom przygotowującym się do I Komunii św.



**6.12.2011** - Po Mszy św. roratniej dla dzieci odbyło się spotkanie ze „św. Mikołajem”, które poprzedziło wprowadzenie muzyczne - ks. Marka (z harmonią) i ks. Rafała (z gitarą)

Opracowanie okładek - Irena i Mieczysław